

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Rada Ligi Narodów stwierdziła pogwałcenie przez Niemcy traktatu wersalskiego i paktu reńskiego

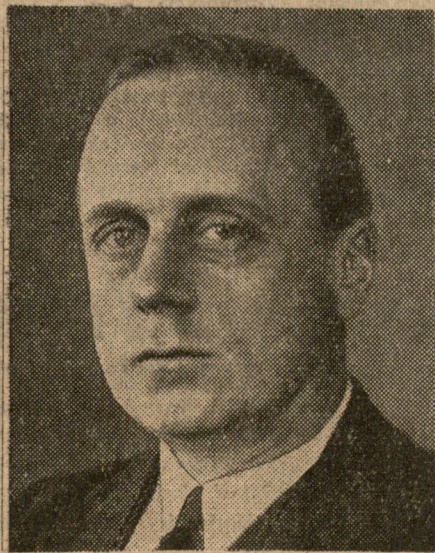
Ribbentrop broni stanowiska Hitlera. Protest Rzeszy przeciwko uchwalonej rezolucji

LONDYN. (Pat). O godz. 10.30 rozpoczęło się historyczne posiedzenie rady, w którym poraz pierwszy od czasu opuszczenia Genewy wzięła udział delegacja niemiecka. Przy końcu stołu po siadającego kształt podkowy, w ostatnim fotelu po prawej stronie zasiadł von Ribbentrop, mając po swej prawej stronie historycznego już dziś tłumacza dr. Schmidta, który te same funkcje pełnił również przy Stresemannie i innych niemieckich delegacjach, występujących w Lidze Narodów. Obrady rozpoczęły się w sposób suchy i wcale nie zdradzający doniosłości historycznej chwili. Przewodniczący Bruce, uderzwszy młotkiem w stół, krótko, bez żadnego wstępu oświadczył poprostu, że udziela głosu przedstawicielowi Niemiec.

PRZEMÓWIENIE V. RIBBENTROPA.

Von Ribbentrop natychmiast donośnym głosem odczytał przemówieniu w języku niemieckim, które trwało 25 minut.

Oświadczył on na wstępie, że zjawiając się w Londynie delegacja niemiecka



v. Ribbentrop.

ka pragnie przyczynić się do wyjaśnienia istniejącej sytuacji politycznej. Rząd niemiecki długo rozważał i wahał się, ale wreszcie zdecydował się przyjąć za prośbą, skierowaną do niego przez Radę Ligi. Von Ribbentrop podkreślił, że stanowisko Niemiec do zagadnienia, które jest na porządku dziennym, jest znane z mowy kanclerza Hitlera, wygłoszonej 7 marca. Niemcy oceniały układ lokarneński jako umowę międzynarodową, która po wszystkie czasy wykluczała miało stosowanie przemocy między ukladającymi się stronami. Rząd niemiecki już wówczas przy zawieraniu układu zdawał sobie sprawę z tego, że istniały specjalne zobowiązania i sojusze Francji z Polską i Czechosłowacją, co do których zgodności z zasadami, wyrażonymi w umowie lokarneńskiej, można było wysuwać zastrzeżenia. Ale rząd niemiecki uznał wówczas, że umowy te dało się do struktury układu lokarneńskiego do stosować.

Przechodząc następnie do omówienia paktu francusko - sowieckiego, von Ribbentrop oświadczył, że stan faktyczny

wskutek wejścia w życie tego sojuszu jest następujący:

1) Zgórą 200 milionów ludności Zw. sowieckiego, Francji i Czechosłowacji tworzą wspólny blok;

2) Francja i Związek Sowiecki są najpotężniejszymi mocarstwami militarnymi świata;

3) Sojusz ich jest wyłącznie skierowany przeciw Niemcom;

4) Przez dodatkowy sojusz między ZSRR i Czechosłowacją Związek Sowiecki, który granic z Niemcami nie posiadał, pośrednio przysunął się w ten sposób do granicy Niemiec;

5) Na mocy powyższego sojuszu Francja, Związek Sowiecki i Czechosłowacja przypisują sobie prawo samodzielne określenia napastnika. Francja zwłaszcza, podkreślił von Ribbentrop, może samodzielnie zdecydować, kto jest napastnikiem, czy Sowiety, czy Niemcy.

Stwierdzając następnie, że intencje jurystyczne, zawarte w umowach lokarneńskich, nie odpowiadały wytworzone mu stanowi rzeczy i podkreślając, że z punktu widzenia praktycznej polityki ewentualne zastosowanie sankcyj z art. 16 paktu Ligi równocześnie przeciwko 2-m tak potężnym mocarstwom byłoby nierealne, von Ribbentrop zaznaczył, że Niemcy nigdy nie podpisałyby Locarna, gdyby w swoim czasie przy rokowaniach nad temi układami przewidywany był ten stan rzeczy, jaki wytworzyły sojusze Związku Sowieckiego z Francją i Czechosłowacją. Niemcy znalazły się w ten sposób w sytuacji nie do zniesienia.

Zdaniem rządu Rzeszy — Sojusz Francusko — Czechosłowacko — Sowiecki burzy równowagę Europy i uniesławia przesłanki, na których układ lokarneński był zawarty. Von Ribbentrop podkreślił, że Niemcy od Locarna żadnego układu wojskowego nie zawierały. Rząd niemiecki wobec tego uznaje, że układ lokarneński został naruszony i de facto uchylony. Rząd i naród niemiecki łudziły się co prawda, że sojusz Francji, Czechosłowacji i Związku Sowieckiego nie będzie ratyfikowany. Obecnie jednak, gdy ratyfikacja nastąpiła, jedyną

możliwą konsekwencją było przywrócenie pełnej suwerenności Nadrenji, bo w ten sposób rząd niemiecki posiadałby obowiązek dbania o bezpieczeństwo swego kraju i obywateli. Rząd niemiecki odrzuca zarzut, że jednostronnie uchylił układ, bowiem w pojęciu Niemiec naruszenie układu nastąpiło ze strony Francji, wskutek czego przestał on wogóle istnieć. To co uczynił rząd niemiecki, przywracając pełną suwerenność w Nadrenji, było oczywistą konsekwencją dla wielkiego mocarstwa. Inni w analogicznych warunkach postąpiliby tak samo.

Co do wysunięcia przez krytyków tezy, że należało sprawę skierować do międzynarodowej instancji rozjemczej, von Ribbentrop oświadczył, że raczej było to obowiązkiem Francji wyjaśnić najpierw stosowną międzynarodowej instancji rozjemczej, czy projektowany pakt francusko - sowiecki jest zgodny z paktem lokarneńskim. Przedewszystkiem zaś, jak podkreślił Ribbentrop, fakt zawarcia sojuszu wojskowego z Sowietai otworzył przesłanki polityczne, których żadna instancja jurystyczna nie byłaby w stanie rozwiązać. Decyzja nie miecka wywołana była również przekonaniem, że na drodze rokowań z mocarstwami — sygnatariuszami Locarna, Niemcy nie uzyskałyby zaspokojenia swych żądań i jedynym ekwiwalentem, jaki z niemieckiego punktu widzenia wchodził w grę w tym wypadku, mianowicie przywrócenie pełnej suwerenności w Nadrenji, nigdy nie zostałby przyznany. Doświadczenia Niemiec z ubiegłych kilku lat były dla nich co do tego wystarczającym dowodem.

Ribbentrop zakończył swe przemówienie podkreśleniem, że obecnie Niemcy gotowe są przekreślić całą przeszłość i rozpocząć współpracę w Europie jako wolny naród.

Podkreśliwszy raz jeszcze gotowość Niemiec do przyjaźni z Francją — von Ribbentrop przedstawił raz jeszcze pro pozycję Hitlera, jako zmierzającą ku prawdziwej stabilizacji pokoju europejskiego.

Po przemówieniu von Ribbentropa Rada odroczyła się do popołudnia. O godz. 15 Rada zbiera się ponownie dla

przegłosowania projektu zgłoszonej przez Francję i Belgię deklaracji w międzyczasie zasiada gabinet brytyjski, a potem konferencja lokarneńska dla ostatecznego zdecydowania uzyskanego w toku nocnych obrad kompromisu między Francją, W. Brytanią i Belgią.

GŁOSOWANIE.

LONDYN. (Pat). O godz. 15.30 otwarte zostało publiczne posiedzenie Rady, celem przeprowadzenia głosowania.

Przewodniczący Bruce w swym charakterze delegata Australii wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając, że przedpołudniowe wywody delegata Niemiec w niczym nie zmieniły jego poglądów na sprawę złamania przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego i naruszenia postanowień lokarneńskich. Bruce oświadczył, że głosowaniem, jakie nastąpi, zadania Rady nie będą wyczerpane ze względu na to, że Locarno stanowi część składową paktu Ligi, a w myśl art. 7 paktu reńskiego Rada Ligi powołana jest do dalszej akcji.

Bruce oznajmił następnie, że głosowanie odbywać się będzie w takiej kolejności: najpierw głosować będą członkowie rady niezainteresowani bezpośrednio, następnie przewodniczący rady, potem państwa gwarantujące, wreszcie państwa gwarantowane.

Głosowanie dało następujące wyniki: za rezolucją głosowały Argentyna, Danja, Hiszpanja, Polska, Portugalia, Rumunia, Turcja, Sowiety, Australia, W. Brytania, Włochy, Belgja i Francja.

Chile wstrzymało się od głosowania. Niemcy głosowały przeciw.

Przewodniczący stwierdził, że rezolucja została jednogłośnie przyjęta, albowiem jeden głos wstrzymujący się oraz jeden głos przeciw, oddany przez Niemcy, jako stronę zainteresowaną w sporze, nie liczą się.

TEKST REZOLUCJI.

LONDYN. (Pat). Tekst uchwalonej dziś przez Radę Ligi Narodów rezolucji francusko - belgijskiej brzmi jak następuje:

„Rada Ligi Narodów naskutek skargi Belgji i Francji, skierowanej do Rady dn. 8 marca 1936 r. stwierdza, że rząd Rzeszy niemieckiej naruszył art. 43 wersalskiego Traktatu pokojowego przez wprowadzenie sił zbrojnych i obsadzenie niemi w dn. 7 marca 1936 r. zdeilitaryzowanej strefy, ustalonej w art. 42 i następnym traktatu wersalskiego i w pakcie lokarneńskim. Rada Ligi Narodów wzywa sekretarza generalnego, aby w wykonaniu paragrafu 2 art. 4 tego paktu powiadomił niezwłocznie jego sygnatariuszy o stwierdzeniu uczynionem przez Radę Ligi Narodów“.

PROTEST NIEMIEC.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyniku głosowania, zabrał głos delegat niemiecki Ribbentrop, który zgłosił w imieniu rządu niemieckiego krótki protest. Oświadczył on, że rząd niemiecki odrzuca przyjętą obecnie rezolucję i zastrzega się przeciw niej jaknajkategoryczniej, albowiem nie Niemcy, lecz Francja wskutek zawarcia przymierza wojskowego z Rosją Sowiecką winna jest naruszenia paktu lokarneńskiego.

(Dokończenie na str. 2).

Dalsza procedura odroczy powzięcie decyzji o 2 miesiące

LONDYN. (PAT). — Procedura, którą praw dopodobnie Rada Ligi zastosuje, jest następująca: sygnatariusze Locarna skierują do Rady Ligi projekt zalecenia, aby sporne zagadnienie zgodności paktu francusko-sowieckiego z paktem lokarneńskim przekazać do trybunału haskiego. Rada Ligi zalecenie to uchwali i w myśl dalszych zaleceń sygnatariuszy uchwali wprowadzenie tymczasowych zarządzeń ochronnych (mesures conservatoires) w postaci nowej strefy zdeilitaryzowanej w Nadrenji, obsadzonej przez wojska międzynarodowe.

Jeśli Niemcy, czego należy oczekiwać, uchylią się od oddania sporu trybunałowi haskiemu i nie zgodzą się na wspomniane zarządzenia tymczasowe, spór mimo to odesłany będzie za pewne do Hagu, a tymczasem aż do uzyskania orzeczenia, Rada poleci sygnatariuszom Locarna, aby w braku skutecznych zarządzeń ochronnych zawarli między sobą stosowny układ, za pewniający bezpieczeństwo naruszone wskutek

wycofania się Niemiec z zobowiązań lokarneńskich. Układy te wejdą wówczas w życie w postaci specjalnych gwarancji brytyjskich dla Francji i Belgji, w których wspólne narady sztabów odgrywać będą doniosłą rolę.

Przy tej procedurze zyska się nieco na czasie i odroczy powzięcie decyzji co najmniej na 2 miesiące. Po tym okresie, gdy trybunał haski wyda orzeczenie i gdy odbędzie się już plebiscyt w Niemczech i wyhory we Francji, przystąpi się do szerzej zakrojonych rokowań na temat całokształtu bezpieczeństwa i stabilizacji pokoju w Europie. Specjalne gwarancje, jakich W. Brytania udzieli obecnie Francji i Belgji, pozostałyby w mocy na cały okres prowadzenia tych rokowań.

W kuluarach Rady Ligi była już dziś mowa o tem, że na początek czerwca zwołana będzie zapewne do Brukseli nowa europejska konferencja o utrwaleniu bezpieczeństwa i pokoju.

Rozdęta sprawa

Sprawa uboju rytualnego przybrała ostatnio rozmiary znacznie przekraczające znaczenie, które posiada. Sprawę gospodarczą i poniekąd kulturalną postarano się przekształcić w kwestję wybitnie polityczną, emocjonującą silnie społeczeństwo polskie i żydowskie. Obojstronnie zapanowało już pewne **rozna miętnienie**, które w dyskusjach komisyjnych i plenarnych sejmów aż nadto jest widoczne. Obecnie już rzeczowa strona dyskusji bywa przyciemniana argumentami i intencjami w owym roznamienieniu biorącymi swój początek.

Jakaż jest **rzeczowa** strona owego „wielkiego zagadnienia“, które w tak ważnym momencie życia międzynarodowego, wśród objawów rozpętanej agresywnej agitacji i akcji endeckiej wewnątrz państwa, zaabsorbowało siły i uwagę społeczeństwa i Rządu? O co właściwie chodzi?

Jeżeli stwierdzimy, że celem ustawy ma być reforma uboju zwierząt w sensie usunięcia tego co razi pojęcia i uczucia kulturalnego człowieka — to z tym każdy się zgodzi. Zgodzi się tembardziej, jeżeli mu wytłomaczą, że niemal **cały** ubój w miastach dokonywa się sposobem rytualnym, t. zn. droższym, obciążającym niepotrzebnie w ten sposób ludność chrześcijańską narówni z żydowską. Tworzy się w ten sposób w rękach rzeźników rytualnych i ich odbiorców coś w rodzaju **kartelu** handlu mięsem. Reforma tego niczem, prócz zadawnionego zwyczaju, nieusprawiedliwionego stanu rzeczy, wydaje się być zupełnie słuszną i celową. Ale pod dwoma warunkami: 1) o ile nie gwałci sumienia tych obywateli, którzy spożywanie mięsa koszerne uważają za wymóg swej religii (Żydzi, Mahometanie, Karaimi), oraz 2) jeżeli cała reforma będzie spokojnie i **beznamiętnie** przeprowadzona tak, aby nie wywołała komplikacji w dziedzinie stosunków społeczno-gospodarczych i sprzeczności z innymi przepisami prawnymi odnoszącymi się do żydowskiego samorządu wyznaniowego.

Rząd zmierza też do tego, aby projektowanej reformie nadać właściwe **ramy kulturalno-gospodarcze** i wyeliminować z niej tendencje do nagłego i bezwzględnego zniewolenia pojęć i przepisów wyznaniowych dużej grupy ludności, co by się nie godziło zupełnie z zasadami **tolerancji wyznaniowej**, proklamowanymi przez konstytucję.

Jednakże roznamienienie bezwzględnych zwolenników utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy (Żydów) i bezwzględnych zwolenników zupełnego zniesienia uboju rytualnego stwarza atmosferę zupełnie nie sprzyjającą **racjonalnemu** załatwieniu tej sprawy. Żydzi o tyle nie mają racji, że w krajach, gdzie ubój rytualny nie istnieje, ich współwyznawcy nie czują się pogwałceni na sumieniu. Endecy natomiast pragną opór żydowski wykorzystać w swej akcji **ekscytowania** uczuć antysemitycznych w masach, chociaż kiedy byli u władzy lub dzielili ją z Piastowcami, nie **kwa pili** się bynajmniej z postawieniem sprawy uboju rytualnego na porządku dziennym prac Rządu i Sejmu. Wówczas nie była dla nich ta sprawa wygodna, więc o niej jakoś... zapomnieli. Dziś mącenie stosunków i nastrojów jest ich celem, (dzikie i krwawe ekscesy w Przytyku są najlepszym tego dowodem), więc używają sobie dowoli.

Trzeba więc sporo rozważyć i **porozumienia odpowiedzialności**, aby w tej rozgrzanej i zmaconej atmosferze utrzymać się na płaszczyźnie, odpowiadającej interesom państwa, jako **całości**, i nie przekreślić pochopnie tych zasad tolerancji, któremi szczyścić się miał prawo naród polski. Sądzić należy, że Rząd znajdzie w Sejmie, mimo wszystko, dość tego poczucia odpowiedzialności, aby swoje słuszne stanowisko uzasadnić i przeprowadzić.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)



Jan Mikołaj ILLASZEWICZ

Prezes Oddziału Prokuratorji Generalnej R. P. w Wilnie,
Kawaler Krzyża Komandorskiego Polonia Restituta,
zmarł w Wilnie dnia 18 marca 1936 roku.

O tej bolesnej dla Oddziału stracie zawiadamia

Zespół Urzędników Oddz. Prokur. Gener. R. P. w Wilnie

Rada Ligi Narodów stwierdziła pogwałcenie traktatów przez Niemcy

(Dokończenie ze str. 1).

Ribbentrop oświadczył, że gdyby członkowie Rady udzielili więcej czasu jego wywodom, złożonym dziś przed południem, to wówczas doszliby może do innego rezultatu. Ribbentrop oświadczył z naciskiem, że przyjęta dziś przez Radę Ligi rezolucja nie wytrzyma sądu historyj.

Po tym proteście Ribbentropa zabrał głos min. Flandin, który oświadczył, że gdyby Ribbentrop swego protestu nie składał, to nie zabierałby on głosu. W tych warunkach jednak podkreślić musi, że żadne państwo nie ma prawa samowolnie i jednostronnie naruszać praw międzynarodowych.

Flandin oświadczył jeszcze raz, że rząd francuski w uroczysty sposób zgłasza gotowość odesłania spornej sprawy paktu francusko-sowieckiego i paktu lokarneńskiego do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Na tem posiedzenie publiczne zostało zakończone. Przewodniczący Bruce oznajmił, że jutro przed południem odbędzie się prywatne posiedzenie Rady Ligi, celem ustalenia dalszej procedury.

KONFERENCJA RIBBENTROPA Z EDENEM.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera donosi, że po posiedzeniu Rady Ligi ambasador von Ribbentrop odbył w Foreign Office konferencję z min. Edenem, który miał zakomunikować mu zasadnicze tezy projektu układu, opracowanego dziś podczas zebrania reprezentantów mocarstw lokarneńskich.

Przygnębienie w Berlinie

BERLIN. (Pat). Prawie jednomyślnie przyjęcie przez Radę Ligi wniosku francusko-belgijskiego wywołało w Berlinie przygnębiające wrażenie. Liczono się wprawdzie, że wniosek uzyska duży wiekszość wśród reprezentowanych na Radzie mocarstw. Nie przypuszczano jednak, aby po bezpośrednich wywodach delegacji rządu Rzeszy nastąpiło tak jednomyślne potępienie akcji Niemiec z 7 marca.

Najprzykrejsze wrażenie bodaj wy-

warła jednak wiadomość o wyjeździe z Londynu ministrów Flandina i van Zeelanda. W wyjeździe tym widzi się tu całkowite ignorowanie przez Francję i Belgię propozycji kanclerza.

Wobec tego stanu maleją widoki realizowania życzenia Niemiec, wyrażonego w depeszy do sekretariatu Rady Ligi rozpoczęcia „najrychlej“ ogólnych rokowań na temat propozycji kanclerza. Niepewność co do ostatecznych decyzji, które powzięmie konferencja mo-

carstw lokarneńskich wzmaga dezorientację. Stanowcze zastrzeżenia, lecz i pewne obawy wywołują podane przez dzienniki niemieckie wiadomości z Londynu, jakoby konferencja mocarstw lokarneńskich obradowała dziś na temat propozycji, dotyczących zdemilitaryzowania tylko niemieckiej strefy nadrenskiej oraz wprowadzenia tam międzynarodowej policji oraz na temat ścisłej współpracy sztabów francuskiego i angielskiego.

Dyskutowany projekt paktu pomiędzy Anglią, Francją, Belgią i Włochami

LONDYN. (PAT). — Agencja Reutera donosi: projekt układu pomiędzy czterema mocarstwami lokarneńskimi uległ licznym, dalszym zmianom i obecnie opiera się rzekomo głównie na odwołaniu się do międzynarodowego trybunału w Hadze w sprawie zgodności czy też sprzeczności paktu lokarneńskiego z paktem francusko-sowieckim. Decyzja trybunału haskiego o obowiązku wszystkich stron.

Rząd brytyjski udziela również Francji i Belgii zapewnienia poparcia na wypadek agresji.

Klauzule, dotyczące zorganizowania policji międzynarodowej w strefie granicznej francusko-niemieckiej zarówno jak i żądania francuskie ewakuacji strefy zdemilitaryzowanej przez wojska niemieckie zostały rzekomo wycofane z projektu układu parafowanego dzisiaj popo-

ludniu w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Chociaż Francuzi zgodzili się wyrzec żądania wycofania wojsk niemieckich ze strefy zdemilitaryzowanej, mają jednakże nadzieję, że orzeczenie trybunału haskiego będzie dla nich pomyślne i że Niemcy zobowiążą się przywrócić stan rzeczy, jaki istniał przed zajęciem przez nich strefy zdemilitaryzowanej.

Projekt układu, który jest bardzo długi, proponuje również zwołanie konferencji międzynarodowej, na której byłyby omówione:

- 1) Propozycje niemieckie wraz z zagadnieniami Europy środkowej,
- 2) sprawy rozbrojenia,
- 3) zagadnienia gospodarcze.

Zamierzane jest również przedstawienie Radzie Ligi Narodów prawdopodobnie w przyszłym tygodniu pewnej liczby rezolucji. Jedną z nich ma potwierdzać nienaruszalność traktatów, druga dotyczy przedstawienia trybunałowi haskiemu paktu francusko-sowieckiego, trzecia domaga się, by Rada Ligi Narodów rozpatrzyła różne inne propozycje, zawarte w projekcie układu lokarneńskiego.

—):—

Wiadomości z Kowna

STOSUNKI LITEWSKO-NIEMIECKIE.

W ubiegły poniedziałek powrócił z Berlina do Kowna dyrektor Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych J. Norkajtis, który brał udział w obradach ekonomicznych z Niemcami. J. Norkajtis został przyjęty przez premiera Tubelisa, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu obrad, poczem odjechał spowrotem do Berlina w celu kontynuowania pertraktacji.

Prasa zamieszczała już notatki o pewnym odprężeniu na pograniczu niemieckim.

W rzeczywistości jednak, na stronie litewskiej jest dozwolone przechodzić jedynie w wypadku koniecznej potrzeby. Mieszkańcy Tyłży po przejściu na stronę litewską udają się do Poniemunia, aby zjeść, później dopiero załatwiają swoje sprawy. Ogółem na litewską stronę przechodzi dziennie 100 osób.

Ograniczenia walutowe oraz obostrzenia wprowadzone specjalnie ze względu na mały ruch graniczny — działają nadal, co uniemożliwia rozbicie zakupów na stronie litewskiej. Mieszkańcy Tyłży oddawna już oczekują otwarcia małego ruchu granicznego, który dawniej umożliwiał tanie zakupy produktów spożywczych na stronie litewskiej.

ZBIÓRKA W NIEMCZECH NA RZECZ NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH.

„Lietuvos Aidas“ donosi, że „Związek popierania niemieckości zagranicą“ zorganizował zbiórkę na rzecz Niemców kraju Kłajpedzkiego. Prawie do każdego domu zachodzą kwestujący, inkasując pieniądze i wydając kwity. Kwity te są jednocześnie ulotkami propagandowymi. Naszkicowana jest na nich mapa kraju Kłajpedzkiego, zaopatrzona w następujący napis: „Kraj Kłajpedzki“. Pomimo ogromnego ucisku kraj Kłajpedzki i w roku 1936 pozostał wierny Niemcom.

Etłopi powstrzymali ofensywę włoską na froncie ptn.

WARSZAWA. (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł — PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 19 bm.

Według wiadomości ze źródeł francuskich i angielskich, pomiędzy Amba Aladzi a jeziorem Aszandzi w dalszym ciągu toczą się zacięte walki. Abisycy twierdzą, iż wojska ich, które miały osłabić dowodzącego Haile Selassie, zdolne na tym odcinku powstrzymać przynajmniej chwilowo ofensywę włoską.

Na froncie ogadeńskim ofensywa włoska jest jeszcze w okresie przygotowań.

Jak donosi Reuter z Addis-Abeby, podczas jednego z ostatnich ataków lotniczych na Kworam odłamkami bomb włoskich zostali zdrańczeni trzej doktorzy, należący do brytyjskiej misji czerwonogłowej dr. Melly, Townshend i Stevens. Doktor holenderski van Schelven został ranny.

W całym kraju uroczystość obchodzonego dnia Imienin Marszałka

WARSZAWA. (Pat). Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego pierwszy po Jego zgonie, w całym kraju, we wszystkich miastach i miasteczkach obchodzony był w wielkiej powadze i skupieniu.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań całego kraju liczne rzesze obywateli skupiły się w gorącej modlitwie za duszę Marszałka Piłsudskiego na nabożeństwach żałobnych.

W szkołach młodzież we własnym zakresie urządziła obchody dla uczczenia Wodza narodu.

W oddziałach wojskowych w całym kraju wojsko wysłuchało odczytów i pogadanek, poświęconych pamięci Marszałka Piłsudskiego nabożeństw, odprawionych staraniem organizacji i stowarzyszeń, związków b. wojskowych, m. in. staraniem związku legionistów, P. O. W., kół pułkowych i t. d.

Olbrzymi wylew Dźwiny

RYGA. (PAT). — Wskutek zatoru z lodów koło Liksny poziom wody na Dźwinie podnosi się w dalszym ciągu. Przeszło 180 gospodarstw wiejskich stoi pod wodą. W rejonach dotkniętych powodzią szerokość rzeki wynosi 8 km. Wiele wsi jest całkowicie odciętych od świata.

Szosa od Rygi do Dyneburga na przestrzeni 10 km. jest zalana. Garnizon fortecy dyneburskiej usiłował kilkakrotnie rozbić zatory kry, lecz dotychczas wszelkie wysiłki spełzły na niczym.

Włoski punkt widzenia

Niedawno jeszcze sprawa zaostre-
nia sankcyj w stosunku do Włoch by-
ła aktualna, omawiano ewentualny za-
kaz wywozu nafty i benzyny do Włoch
i w związku z tem powstawało widmo
ewentualnego wystąpienia Włoch z Ligi
Narodów, sojuszu Włoch i Niemiec
przeciwko Lidze Narodów, i systemowi
bezpieczeństwa zbiorowego... Dziś, po
wkroczeniu wojsk niemieckich do Nad-
renji nikt już nie mówi chyba o zaostre-
niu sankcyj w stosunku do Włoch, a wy-
stąpienie Włoch z Ligi Narodów jest cał-
kiem nieaktualne. Natomiast mówi się
o ewentualnem wystąpieniu Francji i
niektórych innych zwolenników syste-
mu bezpieczeństwa zbiorowego.

Pewien polityk genewski w ten spo-
sób sarkastycznie określił zmianę sytua-
cji: „Dawniej Liga Narodów była ośrod-
kiem mocarstw zachowawczych, zwolen-
ników antyrewizjonizmu. Teraz wygła-
da na to, że pod łaskawym protektora-
tem Wielkiej Brytanji przekształci się
ona w ośrodek mocarstw rewizjonistycz-
nych, gdzie Wielka Brytania pozostanie
w towarzystwie Niemiec, Włoch i Wę-
gier, a do takiej rewizjonistycznej Ligi
Narodów chyba i Japonja powróci“.

Naogół panuje przekonanie, iż wkro-
czenie wojsk niemieckich do Nadrenji
było na rękę Włochom. Krążą nawet
natarczywe pogłoski, że to właśnie Mus-
solini namówił Hitlera do tego kroku,
aby ułatwić swą pozycję dyplomatycz-
ną w konflikcie afrykańskim. Temu we
Włoszech stanowczo zaprzeczają i dają
do zrozumienia, że ktoś inny zachęcił
Hitlera do tego kroku.

Zdaniem kół rzymskich istnieje pe-
wien związek między problemem reń-
skim, a problemem włosko-abisyńskim,
który uwidatnia się właśnie w ustosun-
kowaniu się Wielkiej Brytanji do po-
gwałcenia traktatu lokarneńskiego przez
Niemcy.

Jak wiadomo Włochy faszystowskie
nie żywią zbyt wielkich sympatyj do Wiel-
kiej Brytanji, którą, zresztą niebezpiecz-
nie, uważają za inicjatora i promo-
tora zastosowanych wobec nich sankcyj,
i której — słusznie czy też niesłusznie
— zarzucają perfidję i podstęp. Zarzu-
cają jej, że wbrew swym poprzednim
przyrzeczeniom co do podziału Abisynji,
raptem wystąpiła w szatach obrońcy
ładu, porządku, prawa i bezpieczeństwa
zbiorowego... w Afryce.

W Rzymie zapytują z nieukryw-
nym szyderstwem, czy te zasady obowią-
zują tylko w Afryce i dlaczego Wielka
Brytania, która domagała się i prze-
prowadziła represję spowodu pogwałce-
nia traktatu z państwem afrykańskim,
występuje tak łagodnie i pojednawczo
w stosunku do państwa, które pogwał-
ciło traktat, zawarty z państwami euro-
pejskimi.

Na to pytanie w Rzymie mają odpo-
wiedź, niezbyt pochlebną dla Wielkiej
Brytanji. Zdaniem kół rzymskich poje-



Wszyscy
podziwiają tę
„dziewczęcą
cerę
Palmolive“

Oczyszczaj codziennie
i dokładnie pory skóry

Nie trać nadziei zdobycia pięknej
cery! Tajemnicą wielu kobiet, któ-
rym zazdrościsz ich czaru, jest
poprostu codzienny zabieg kosme-
tyczny Palmolive.

Jednym z najszlachetniejszych na-
świecie naturalnych środków
upiększających jest szlachet-
ny olejek oliwkowy — który
„topnieje“ przy temperaturze
ciała. Lekarze polecają go dla
delikatnej skóry niemowląt.
Już przed wiekami Kleopa-
tra знаła kosmetyczne war-

tości tego olejku. Dzisiaj
20.000 specjalistów w
dziedzinie kosmetyki poleca
mydło Palmolive, wyrabiane
na oleju oliwkowym.

Gdy myjesz twarz mydłem
Palmolive, gdy używasz go
do kąpieli — od razu spostrze-
gasz niezwykle właściwości
obfitej, aksamitnej piany te-
go mydła. Łagodnie, międko
piana ta przenika pory, oczy-
szcza je gruntownie i dokład-
nie. A skóra pozostaje miękka,
jak płatek kwiatu, ponętna...

Obfite ilości szlachetnego
olejku oliwkowego użyte
są do wyrobu każdego
kawałka mydła Palmolive,
którego stałe używanie
daje młodość, świeżość ce-
ry i urodę.

Wystrzegajcie się naśladowictwa

dnawcze stanowisko Wielkiej Brytanji
w sprawie naruszenia traktatu lokarneń-
skiego tłumaczy się nietylko obawą woj-
ny z Niemcami, ile antywłoskim stano-
wiskiem Wielkiej Brytanji, która dosko-
nale rozumie, iż zastosowanie sankcyj
w stosunku do Niemiec wymagałoby
zniesienia sankcyj, zastosowanych do
Włoch i że wojska włoskie nie mogą
wziąć udziału w wyprawie do strefy
nadreńskiej, dopóki nie zostały zniesio-
ne sankcje przeciwko Włochom i dopó-
ki cały kompleks zagadnień śródziem-
nomorskich i afrykańskich nie został
rozwiązany w myśl życzeń włoskich.

Właśnie dlatego, że Wielka Brytania
nie życzy sobie takiego rozwiązania, któ-
re uważa za sprzeczne ze swą mocarst-
wową racją stanu, sprzeciwia się zdecy-
dowanym krokom przeciwko Niemcom,
które wymagałyby aktywnej współpra-
cy Włoch.

Tak te rzeczy widzą w Rzymie.

W Rzymie zwracają uwagę ponadto
jeszcze na jedną okoliczność — na syste-
matyczne dążenie Wielkiej Brytanji do
uniemożliwienia ścisłej współpracy
Francji i Włoch, a to tłumaczy się zda-
niem kół rzymskich obawą Anglii, że
taka współpraca przesunęłaby stosunek
sił na morzu Śródziemnym na jej nieko-
rzyść.

Otóż primo Wielka Brytania zmusi-
ła Francję do wzięcia udziału w sank-
cjach przeciwko Włochom i w ten spo-
sób przyczyniła się do narażenia na
szwank francusko-włoskiej przyjaźni i
współpracy.

Gdy zaś Mussolini głosił swą goto-
wość do pertraktacji pokojowych, oczy-
wiście na podstawie zdobyczy oręża wło-
skiego w Afryce Wschodniej... wojska
niemieckie wkroczyły do Nadrenji...

Jasne jest, że gotowość Mussoliniego
do pertraktacji pokojowych dała
Hitlerowi asumpt do szybkiego działa-

nia. Trzeba było stworzyć fait accom-
pli przed powrotem Włoch do Europy,
przed ewentualnem przywróceniem je-
dności frontu streszańskiego.

Ala czy — zapytują się w Rzymie
— nie otrzymał Hitler czasem jakich-
kolwiek wskazówek z Londynu (już po
przednio krążyły pogłoski o jakiejś ta-
jemniczej rozmowie Edena z ambasado-
rem Rzeszy von Hoeschem w Londynie
6 marca wieczorem) co do celowości
wkroczenia do strefy nadreńskiej. Czy
wkroczenie wojsk niemieckich do Nad-
renji nie było czasem odpowiedzią...
Brytanji na... ostatnie zwycięstwa mar-
szała Badoglio w Afryce Wschodniej?

W Rzymie przypominają sobie, że
Wielka Brytania oddawna sobie już ży-
czyła powrotu Hitlera do Ligi Narodów
i wnioskuje, że skoro Wielka Brytania
zamiast odegrać rolę sojusznika Fran-
cji pragnie w konflikcie reńskim ode-
grać rolę maklera, wdzięczny Hitler

odwzajemni się chyba Anglii przy ure-
gulowaniu zatargu angielsko-włoskiego.

Przy tłumaczeniu pozycji Albjonu w
zatargu reńskim w ojczyźnie Macchiavel-
iego niewątpliwie nieco przeceniają zna-
czenie antywłoskiego kompleksu brytyj-
skiego. Wielka Brytania nietylko dlate-
go i nawet nie głównie dlatego ustosun-
kowuje się pojednawczo w stosunku do
propozycji niemieckich, że żywi animo-
zję do Włoch. Oprócz zatargu z Włocha-
mi Wielka Brytania ma jeszcze inne ak-
tualne i potencjalne zatargi, gwoi któ-
rym chciałaby sobie zjednać ewentualne
poparcie Niemiec, conajmniej zaś wy-
kluczyć ich przeciwdziałanie. Wspólno-
ta narodów germańskich przeciwko nie-
bezpieczeństwu japońskiemu naprz. by-
łaby tu Wielkiej Brytanji napewno mil-
szą niż koalicja odosobnionych Niemiec
z Japonją.

Obserwator.

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dzień Imienin
Marszałka Piłsudskiego cały kraj i sto-
lica obchodziły w powadze i skupieniu.

W godzinach rannych na placach
publicznych przy zainstalowanych głoś-
nikach radiowych zgromadziła się lud-
ność stolicy, słuchając nadawanego
przez radio nabożeństwa, odprowadzane-
go w Ostrej Bramie, a następnie wygłoszo-
nego wczoraj przemówienia Pana Pre-
zydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 10 ks. biskup polowy W. P.
Gawlina odprawił cichą mszę św. w ka-
plicy pałacu belwederskiego przybranej
kirem.

Na dziedzińcu pałacowym stanął w

szyku pieszym, tworząc czworobok i
pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego,
oddając hołd pamięci swego Szefa.

O godz. 11 w kaplicy Przytuliska
przy ul. Wileczej 7 ks. prałat Kornilowicz
odprawił w asyście duchowieństwa na-
bożeństwo dla senatorów posłów.

W godzinach rannych w świątyniach
wszystkich wyznań zostały odprawione
nabożeństwa żałobne dla żołnierzy.

W kościele garnizonowym stawili się
tłumnie korpus oficerski.

Młodzież szkolna po wysłuchaniu na-
bożeństwa w kościołach udała się do
szkół, gdzie odbyły się pogadanki i ob-
chody dla uczczenia pamięci Marszałka

TEATR NA POHULANCE

„Wesele Figara“

Komedja w 5-ciu aktach
Beaumarchais, przekład Boya
Żeleńskiego

Jak pamiętać ludzka sięga w dzieje
społeczeństw, zawsze przeciwstawiała
się prawu, uciskowi, władztwu moż-
nych, sile fizycznej czy potędze przywi-
lejojów i pieniądza, bujna, nieznosząca
wieloznaczności natura człowieka, którego du-
sza musi być wolna, by stwierdzić swe
istnienie. Człowiek, chodzący w jakimś
bądź jarzmie, przestaje być pełnym czło-
wiekiem i staje się odmianą ssaka w plu-
gu, czy w klatce. Swoboda, do której in-
stynktownie dąży, jeśli jest zatamowana
w rozpędzie, musi wyrodzić, i w wy-
kretach, w oszukiwaniu otoczenia, w
nabieraniu na kawał praw, ludzi i oby-
czaju, szuka rekompensaty za krzywdę
niewoli, ubóstwa, nizin, z których po-
chodzi, ucisku możnych i tamowania
wrodzonych zdolności.

Bunt swobody, idzie najczęściej od
dołu do góry, chociaż niejednokrotnie
ludzie, stojący na wysokim, uprzywile-
jowanym szczeblu społecznym, czuli po-
trzebę otrząśnięcia z siebie krepujących
prawideł i tyranji tradycji, czy zasad
swojej sfery. Takimi byli np. Saint Ju-
ste w Rewolucji Francuskiej, książę
Krapotkin i hrabia Tolstoj; wielu świę-
tych, odrzucających materialne dostatki,
by oswobodzić ducha. Ci odrzucają i
dobrowolnie tracą jedno, by zyskać
drugie, cenniejsze dla nich dobro.

Bunt nizin, jest bardziej material-
istyczny, zdobywczy, jest armją, która
maszeruje w takt hymnu śpiewanego we
dle ideologii, wyznawanej przez wo-
dzów, układających mniej, lub więcej
realnie nowe formy bytowania klas spo-
łecznych, narodów i państw. Ferment
nizin ich spojrzenie w głąb życia
„wielkich“ tego świata, sprowadza ich
do normalnego poziomu, określa ich
wartość, ujawnia cechy istotne i ponie-
kąd wstrzymuje od zbyt wybujałej me-
galomanji.

Mimo wszelkich przywilejów i zło-

tych murów swych pałaców, bezbronni
są markizi, hrabiowie i książęta wobec
głodu tłumów. Wydani są na pastwę
upokorzeń i sprytnych sztychów, zado-
wanych im w różnorodnej formie. A u-
klęcie sztychów więcej boli, niż sztych
szpady. Sztych dopada szybciej, łatwiej
się dobiera do skóry, bo bez kodeksów
honorowych. Chamstwo zwycięża liczbą
siłą wewnętrzną istot, które mało mają
do stracenia, a wszystko do zdobycia.

Sztuka Beaumarchais powstała na
powyższych zasadach. Autor — to Figa-
ro, To człowiek nizin, którego rozsa-
dza poczucie jego wyższości nad otocze-
niem, który dusi się w skarbcu swych
wartości umysłowych i uczuciowych i
po wielu awanturach — obity i sponie-
wierany przez los — pluje na cnotę, ucz-
ciwość i szlachetność, wchodzi w skórę
szelmy, intryganta i kłamcy, wygrywa-
jąc temi atutami wysokie stawki. Wyso-
kie? No nie więcej jak majordomus bo-
gatego, próżnego i mało sprytnego hra-
biego Almavivy.

Figaro byłby z pewnością lepszym
od swego pana dyplomata, ale kontentu

je się rolą maszynisty, który pociąga za
sznurki, poruszające te marionetki. Kpi
ze wszystkiego i ze swych chlebobaw-
ców. I już kpi zgoła inaczej niż Scapiny
i inni lokaje Moliéra. O wiele bardziej
złośliwie. On już nie pomaga tylko swe-
mu panu, on z nim wależy. W tem róż-
nica. Bo jesteśmy w wilgę Wielkiej Re-
wolucji francuskiej. Pod koronkowe ża-
boty i kwieciste adamaszki, pod złoco-
ne mebelki i lustrzane ściany, spływa
zjadliwy szept i szelest przewracanych,
czytanych stronnic Wielkiej Encyklope-
dji, a panowie „encyklopedyści“ w wy-
tartych frakach czytają po salonach i
po salach półpublicznych broszury, w
których się mówi o prawach każdego
człowieka.

W sztukach Beaumarchais warczy
gniew ludzi. Poprzez żarty i dramaty mi-
łosne, wdziera się niezaspokojona pre-
tensja i apetyty wszystkich Figarów i
ich Zuziek.

Trylogja Beaumarchais to „Cyrulik
Sewilski“ (najrozkoszniejszą operę zro-
bił z tego Rossini) 2) „Wesele Figara“
(Mozart umuzyczniał to rozkosznie) i 3)

Po obu stronach Renu

Bazylea jest idealnym punktem wyjścia dla badań stosunków po obu stronach Renu po wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji. Po jednej stronie granicy w kilku kilometrach od Bazylei znajduje się badeńskie miasto Lörrach, po drugiej stronie też w kilku kilometrach elzackie miasto powiatowe Altkirch. Cóż może być lepszego? W ciągu jednego dnia można wpaść na kilka godzin do Altkirchu i do Lörrachu i już jest materiał obserwacyjny w dostatecznej ilości.

A więc co słyszeć w Lörrachu? — Czytelnik wie już, że tam ulokował się 14 pułk piechoty niemieckiej, który przybył z Mannheim. Spowodował brak koszar oficerowie i żołnierze rozmieścili się w hotelach, zajazdach, nieczynnych zakładach przemysłowych, oraz w pokojach, wynajętych u mieszkańców. Mieszkańcy cieszą się niezmiernie spowodu dopływu licznych i pewnych sublokatorów. Przecie za nocleg żołnierza i podoficera władze wojskowe płać 50 fenigów dziennie, za nocleg oficera do rangi majora 80 fenigów, za nocleg oficera wyższego stopnia oraz sztabowca 1,20 mk. Poza tym cieszą się wierni kościoła i bodajże najbardziej duchowieństwo. Przecie brunatni szturmowcy do kościoła nie uczęszczali, chyba poto, by wywoływać tam awantury. Teraz zaś roi się w kościołach, zwłaszcza katolickich, od szarych mundurów wojskowych podczas nabożeństwa. U pięci nadobnej brunatne mundury spowodu wkroczenia szarej konkurencji straciły powodzenie.

Po drugiej stronie Renu ulokowała się brygada francuska. Spotyka się tu dragonów z Sidecar-kulomiotami, 40 tanków t. zw. chara d'assaut w asyście żołnierzy 506 pułku tankowego z Besançon, a nawet artylerię 7,5 i 21 cm. w towarzystwie 2 bataljonów z Belfortu. Przyglądać się tym ładnym eksponatom jednak nie wolno, bo wszechwładne Gardes mobiles proszą grzecznie, ale w sposób zdecydowany „Circulez, s'il vous plait”. A więc dalej. Dalej spotyka się 11 Chasseur a'cheval de Vesoul w samym ruchu. W Altkirchu ludność jest bardzo zadowolona spowodu wkroczenia tylu młodych, wesółych i przedsiębiorczych chłopców. Przedewszystkiem kupcy tej dziury sprzedali w ciągu 24 godzin wszystkie swoje widokówki, papierosy i zapasy tytoniu do fajek. Poczta też dobrze zarabia. Zabrakło pocztówek. Miejscowi sportowcy znaleźli w przybyłych wojskowych świetnych partnerów dla

matchów piłki nożnej. Porozumienie posługujących się gwara niemiecką alzatezyków z wojskowymi ułatwia ta okoliczność, że wśród żołnierzy i podoficerów sporo jest alzatezyków. Z francuskim lekarzem wojskowym zaś, który właśnie w tej chwili był zajęty spożywaniem petit apéritif w knajpie miejscowej nasz kolega bazylejski porozumiał się, posługując się rodzimym Bazelbieter Dytch, czyli językiem, który rozumieją tylko wjaemniczeni znawcy gwary bazylejskiej względnie autochtoni tego miasta. Ponieważ jednak francuski lekarz wojskowy pochodził z południowej Alzacji, posługiwał się więc nieco odmienną, ale bardzo podobną gwara, mianowicie Sundgauer Dytch.

Zjazd radjowy w Warszawie

Jak się dowiadujemy, został zwołany do Warszawy zjazd dyrektorów rozgłośni regionalnych Polskiego Radja.

Cele zjazdu są różnorodne, choć jednolicie zmierzają ku dalszemu usprawnieniu działalności programowej i administracyjnej radjofonji w Polsce.

Zjazd odbywać się będzie w przededniu wejścia w życie nowego preliminarza budżetowego Polskiego Radja, a więc tego planu pracy i gospodarki, który decydować będzie o możliwościach Polskiego Radja w roku przyszłym. Wspólnie z dyrektorami rozgłośni regionalnych omówione będą zasady realizacji nowego budżetu, który przewiduje żywsze wciągnięcie do współpracy programowej rozgłośni regionalnych w ten sposób, aby każda z nich stała się możliwie pełnym wyrazem swoich naturalnych możliwości, a ponadto, aby spełniała na terenie swego działania rolę rzeczywistej i twórczej dźwigni życia kulturalnego.

Żywa dyskusja na zjeździe wzbudzi niewątpliwie problem zasad kwalifikowania audycji do programu ogólnopolskiego. Jak wiadomo, najlepsza część programu radjowego każdej stacji transmitowana jest przez wszystkie inne jako t. zw. program ogólnopolski, podczas gdy inne audycje nadawane są tylko w zasięgu lokalnym. Precyzyjne określenie czym w swej istocie winien być program ogólnopolski, jest prawdopodobnie niemożliwe, ale w każdym razie należy przypuszczać, że na zjeździe uda się

W ten sposób odbyło się następujące interview:

— Panie doktorze! Zdaje się, że pan doktor jest tu jedynym człowiekiem, który nie ma nie do roboty.

— Narazie tak.

— To może pogadamy trochę?

— Proszę bardzo.

— Co pan doktor powie ciekawego?

— Przybyliśmy z Belfortu. Otrzymaliśmy rozkaz — ostre pogotowie bojowe... Myśleliśmy, że już zanosi się na przekroczenie Renu. Nie nawidzimy wszyscy wojny. Ale rozkaz to rozkaz. Jeżeli konieczność będzie tego wymagała, będziemy się bić. Jesteśmy gotowi do boju. Or.

znaleźć formułki, które z jednej strony gwarantując najwyższą jakość programu ogólnopolskiego, nie będą równocześnie zubożały ani pod względem treści, ani formy programów lokalnych. Nie w poziomie, nie w wartości artystycznej, naukowej, nie w różnicy talentów autorów, ale w stopniu ważności, w hierarchii zainteresowań winno odbywać się skalowanie audycji na ogólnopolskie i lokalne. Słuchacze lubią program lokalny i domagają się audycji owianych atmosferą swego regionu, ale równocześnie chcą, aby o sprawach im najbliższych mówiono na tym samym poziomie, na jakim nadawane są audycje interesujące całą Polskę.

Zjazd zajmie się również zasadami nowego programu ramowego, który będzie obowiązywał od 1 czerwca.

Przewodniczyć będzie dyrektor naczelny Polskiego Radja p. Roman Starzyński.

Oprócz spraw programowych, które z natury rzeczy słuchaczy radja najbardziej interesują, na zjeździe omówione będą również zagadnienia organizacyjne, sprawy zwalczania przeszkód w odbiorze radjowym i t. d.

Złodziej i lwica

Dyrektorka moskiewskiego ogrodu zoologicznego pani W. Czaplina wychowuje w swym mieszkaniu prywatnym młodą lwicę.

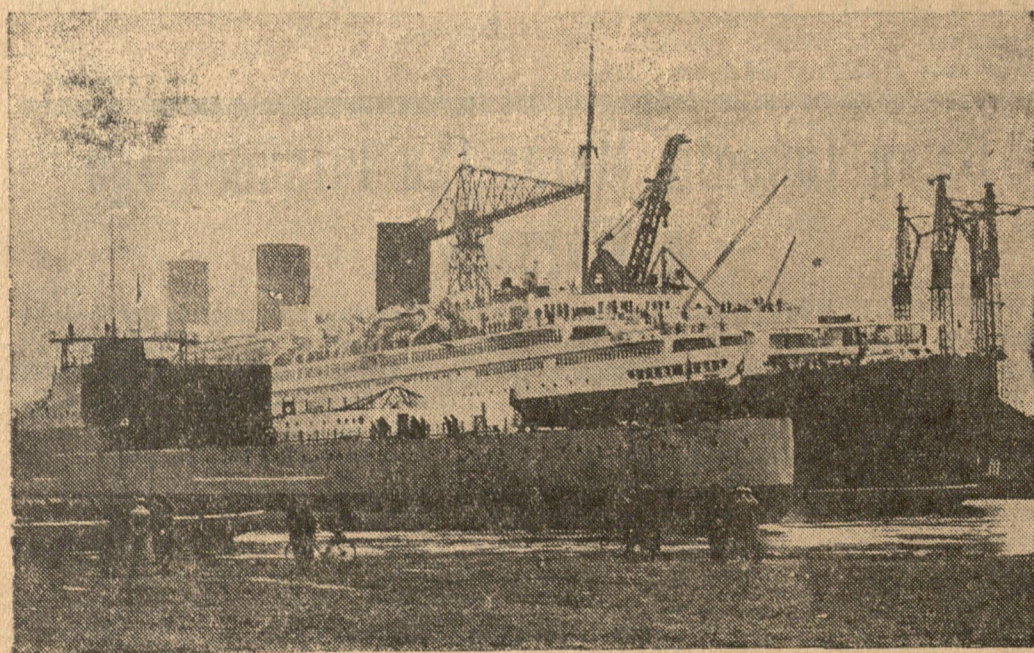
Dziś lwica „Kinuli” już wielka, jak dog. Lwica jest dobrze wychowana i gdy chce jeść, sama idzie do kuchni, trzymając w zębach półmisek. Lwica świetnie umie otworzyć drzwi.

W tych dniach, gdy pani Czaplina wróciła do domu, zauważyła raptem, że z lwicą dzieje się coś niepospolitego. Leżała na podłodze, była mocno podniecona, o czym świadczyły nerwowe uderzenia ogonem o podłogę. Skóra drgała od podniecenia. Lwica patrzyła wciąż gdzieś w górę. Gdy pani Czaplina skierowała swój wzrok w tym kierunku, zauważyła jakiegoś nieznajomego mężczyznę, który leżał na szafie i drżał ze strachu. Nieznajomy kategorycznie odrzucił propozycję opuszczenia kryjówki i leżąc na szafie opowiedział historię swych przygód.

Jak się okazało, był to zawodowy złodziej, który korzystając z nieobecności gospodyni wstąpił do jej mieszkania w celach zawodowych. Otworzył drzwi do pokoju, w którym znajdowała się lwica. Gdy znalazł się w pokoju zauważył, jaki fatalny błąd popełnił. Rzucił się do ucieczki, ale lwica wyprzedziła go i złowrogo rycząc zagroziła drogę. Przerażony złodziej wskoczył na stół, ale lwica również wskoczyła na stół. Wówczas wlaź na szafę, gdzie przesiadł w ciągu dwóch godzin, strzeżony przez groźnie ryczącą lwicę.

Złodziej odepchnął z ulgą, gdy tego czworonogiego strażnika zastąpił strażnik dwunogi w urzędowym stroju. Dopiero wówczas zdecydował się opuścić swą kryjówkę i chętnie udał się w jego towarzystwie do znanego mu zakładu. Sp.

W cieniu olbrzymiego okrętu „Queen Mary”



Zdjęcie nasze najlepiej uwydatnia brytyjskiego olbrzyma morskiego „Queen Mary”, którego rozmiary przemawiają do nas bardziej plastycznie w porównaniu z nowoczesnym okrętem wojennym stojącym u „podnóża” „Queen Mary”

„Występna Matka”, nigdy nie grywana i słusznie, gdyż jestto ponury melodramat, bez głębszej wartości, kędy echa Rousseau płaczą się z nadchodzącym sentymentalizmem romantycznej tragedji. Całość obejmuje dzieje hr. Almavivów, ich otoczenia, z opiekuńczym duchem Figarem na czele.

W pierwszej sztuce balwierz imię pa na Bartola, Figaro, łobuz bez czci i wiary pomaga hrabiemu w zdobyciu pięknej Roziny, pupilki zakochanego jego mościa, za pomocą tysiąca intryg. W drugiej Figaro, panujący nad niedoleżną parą arystokratów, ratuje swoje i ich szczęście domowe, dobrawszy sobie istne alter ego w postaci uroczej Zuzi. Widzimy świetną galerję darmozjadów, pętających się na dorozę hrabiostwa. W trzeciej mamy ruinę domu Almavivów, hrabinę pogrążoną w pokutnych modłach za romans z Leonem d'Astoria (ongis paż Cherubin), którego syn nosi nazwisko Almavivów. Hrabia, podmowany podejrzeniami, faworyzuje swą nielegalną córkę. Intryganci, jak zwykle, otaczają to małżeństwo, oszukujące

się wzajem. Figaro, jak od początku, ratuje kogo może. Wszystkie postacie posmutniały i poszarzały.

Ale w Weselu wszyscy są w pełni życia i temperamentu. Postacie te i ich imiona weszły w literaturę, jako symbol: Figaro — spryt, Almaviva — duma i płytkość, Bazilio — zdrada, Bartolo — zazdrośnik. Jest to dramat zazdrości, podejrzenia, ból opuszczonej żony, jej rodząca się miłość do ślicznego chrześniaka, szczerza i żywiołowa miłość Zuzi i Figara, rozkwitające uczucia młodego chłopca. Galerja wybornych figur pobożnych. Coś z komedji del arte i już coś z odwiecznego dramatu zmysłów i uczuć. Sieć, w której się plączą lwy, mo tyle i pieski domowe.

To jest trudne do grania. Bardzo trudne, jeśli się chce ująć głębiej i nie konwentować się konwenansem.

Nie zdaje mi się, by artyści na Pohu lance, z całą dobrą wolą jaką okazali, ten nurt podziemny sztuki Beaumarchais wydobyli, by styl odtworzyli do kładnie. Było dużo reminiscencyj Mo liera i jakieś zdeзорjentowanie, wskutek

którego zatracala się harmonja i kolo ryt epoki. Każdy prawie grał na innym poziomie i sam dla siebie.

Hrabia Almaviva p. Ścibora odpowiednio ujęty, nonszalancja w głosie i geście trafna, galanterja wytworna, w chwilach gniewu za mało skoncentrowana jej pasji, zbyt wybuchowe. P. Zielińska (hr. Rozina) przesłicznie wyglądała, ale jej prostota i pustota miała więcej wspomnień z Sevilli niż z zamku Aguas Freskas. P. Dejunowicz starannie opracował swego Figaro. W stroju słubnym wyglądał jak żywcem z obrazu Velasqueza, ale nie miał dość wężowej gibkości, jakoś zdołbrodusił swego intryganta. Ze słynnego monologu nie dość wy dobył potęgi i gorzkiego patosu, jakim to credo i curriculum vitae autora jest przepełnione. W scenach humoru był bardzo dobry. P. Wieczorkowska była taką samą subretką, jak w Molierze, a to, mi mo tryskającej życiem wesołości, już nie wystarczało, bo subretki przeżyły w intrygach lat przeszło sto. P. Ściborowa jako Cherubin, swej roli nie wydo była, nie miała natchnienia do niej, nie

NA MARGINESIE

A później wyrzeka się na młodzież

Kioski krzyczą tytułami gazet. Krzyczą i żywo gestykulują dzieci — uczniowie, idąc do szkoły.

Ciągną ulicą Mickiewicza małemi lub większymi grupkami w pewnych odstępach. W pewnych odstępach na narażach, ulicę Mickiewicza okupują kioski. Małe, ładne, estetyczne domki. Domki gazet.

Właśnie jest ranek. Budki przywitały go pstrokacizną pism. Brać, wybierać...

Młodzież bierze sport. Zwłaszcza chłopców, dziewczynki wolą ekran. Dane przez mamusię grosze (na bułki) są obracane na kupno tygodnika. To też pokarm. Duchowa strawa podczas pauz. A dla odważniejszych — i na lekcjach. Na lekcjach (och, jakie nudne) uczono, że wszyscy ludzie pochodzą od Adama i Ewy...

Z okienka kiosku mizdrzy się do młodych oczu duże zdjęcie pięknej kobiety. Sportsmenka czy diva filmowa? To okładka pisma p. t. „Adam i Ewa”.

Adam i Ewa? Patrzaj! Musi coś ciekawego... Zaopatrzeni w lekturę „doksztalającą” — zapatrzeni w zdjęcie słodko uśmiechniętych kobiet, mkną chłopcy dalej.

A o! ta, spojrz. To jak nasza Mańka na plaży...

U kresu wędrówki, w szkole, odbywa się doczytywanie: „We właściwym świetle poznajemy zazwyczaj wtedy dopiero kobietę, gdy ona zgasi lampę”.

„Choćby mąż był niewiedomo jak pokaźnej tuszy, zawsze przyjaciel domu znajdzie miejsce obok niego”.

Jest coś i dla płci brzydkiej:

„Mężczyzna wychowywany jest seksualnie zupełnie inaczej niż kobieta, przeciętnie ma sposobność zakosztować już w bardzo młodym wieku zakazanych owoców, nabrać tu doświadczenia i wybrać sobie odpowiednią wkońcu żonę”.

To się dopiero nazywa uświadamianie! Wydawcy tego „pismka dla młodzieży” powinni zakosztować zakazania druku ich owców amik.

—[::]—

W związku z otwarciem kolejki na Kasprowy

Minister Komunikacji płk. dypl. Ulrych przyjął w obecności wicemin. Bobkowskiego na półtoragodzinną audjencję delegację prezydentów: Ligi Ochrony Przyrody, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Sekcją Ochrony Gór tego Towarzystwa, oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Prezes P. T. T. prof. Goetel poinformował szczegółowo ministra o projektach Parku Narodowego w Tatrach i o poczynionych przez P. T. T. krokach prawnych, zmierzających do ograniczenia wywłaszczonej na rzecz Towarzystwa, budującego kolejkę, terenów. Prezes L. O. P. prof. Hryniewiecki przedstawił piętnastoletnią pracę Państwowej Rady Ochrony Przyrody i sprawę jej dymisji, wywołanej przez budowę kolejki.

Wiceminister Bobkowski umotywiował udzielenie koncesji na budowę kolejki względami gospodarczymi, zapewnił przytem, że na szczytach Kasprowego Wierchu, poza budynkiem stacyjnym, przewidziana jest jedynie budowa stacji meteorologicznej, oraz ścieżek ze stacji na przełęcz i ze stacji na szczyt.

Minister Ulrych oświadczył, że budowa kolejki, którą zastał, obejmując swój urząd, będzie prowadzona do końca. Na przyszłość zapewnił życzliwe poparcie realizacji Parku Narodowego w Tatrach.

wlała w nią życia. Tak, że co do głównych ról były spore zastrzeżenia.

Natomiast drugoplanowe postacie Marcelina — p. Jasińska, Antonio — p. Surowa, Franusia — p. Polakówna, Bartolo — p. Zastrzeżyński, Bazilio p. Mrozowski, Gaska — p. Neubelt — wszyscy byli wyborni, doskonale uchwycili charakter swych typów, wydobyli z nich maksimum komizmu w gestykulacji, intonacji i ruchu, zwłaszcza Bazilio i Antonio byli nieporównani.

Całość barwna i w żywym ruchu, de koracje śliczne. (Otrzymaliśmy oklaski). Pejzaż w II akcie, buduar hrabiny i ogród pałacowy, wszystko dawało mało wniecie tło grającym. Pomniejsze role też zupełnie trafnie pęte.

Zapewne na dalszych przedstawieniach wżyją się bardziej w swe role artyści, którzy tak doskonale pojęli Mo liera, a przecie — mimo późniejszej epoki — podstawa moralna sztuki Beaumarchais jest ta sama, tylko zewnętrzny styl inny. Jest to jakby ostrzejszy sos do tej samej potrawy. Hel. Romer.

Dyskusja nad poprawkami rządu do ustawy o uboju zwierząt

(Początek dyskusji podaliśmy wczoraj).

Przystąpiono do

ART. 4.
co do którego referent wyjaśnił, że w brzmieniu urzędowym nabiera on zupełnie innego charakteru.

Po krótkiej dyskusji zabrał głos p. minister, który wskazał na niebezpieczeństwo generalnego wkraczania rządu z mocy ustawy, w przepisy i warunki transportu. Życie domaga się ułatwień, usuwania zahamowań i przeszkód. P. minister widzi również trudności wobec tego, że istnieje przyzwyczajenie nie tylko ludności żydowskiej do spożywania przodów, ale i ludności chrześcijańskiej do spożywania zadołów. Należy przewidywać, że skłonić do zmiany tych przyzwyczajenia może jedynie zróżnicowanie cen. W ustawie należy jedynie dać możliwość wkraczania rządowi tam, gdzie się zjawiają niezdrowe tendencje, wśród których może na również wymienić preferencje, wynikające z uboju rytualnego.

Art. 4 został przyjęty w brzmieniu rządowym z drobną poprawką stylistyczną.

Przystąpiono do nowego artykułu, proponowanego przez Rząd, jako

ART. 5.

Wyjaśnieniu udzielił na wstępie p. min. PONIATOWSKI, zaznaczając, że rząd przy ustalaniu redakcji tego artykułu uważał za nie możliwe utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy. Należy dążyć do stworzenia takich warunków, ażeby niepisany kartel w obrocie mięsem mógł być zlikwidowany. Rząd nie uważa natomiast za konieczne wprowadzenie generalnego zakazu dokonywania uboju rytualnego, nie widząc szczególnych trudności na drodze do unormowania technicznego obrotu mięsem w ten sposób, ażeby w drodze handlu koniecznego mięso z uboju rytualnego służyło wyłącznie celom konsumpcyjnym tej grupy wyznaniowej, która do tego uboju przywiązuje wagę religijną. Według pierwszego ustępu art. 5 dopuszczony będzie odmienny sposób uboju zwierząt dla konsumpcji tych grup ludności, a przez to nastąpi ograniczenie ilości tego uboju oraz wyłączenie możliwości traktowania tego ograniczenia połowicznie, gdyż określenie ilości dotyczy będzie całych sztuk bydła. Rząd otrzymuje uprawnienie unormowania w drodze rozporządzenia ministra Przem. i Handlu wszystkich dróg obrotu tem mięsem.

Minister W. R. i O. P. ŚWIĘTOSŁAWSKI, nawiązując do oświadczenia, złożonego przez wiceministra ks. Żongolłowicza, który oparł się na twierdzeniu przedstawicieli rabinów, że przepisy religijne wymagają od Żydów, aby spożywać mięso zwierząt, zabijanych według określonych przepisów, zauważył, że wykonywanie przepisu o uboju rytualnym w formie proponowanej przez rząd, wytworzy niewątpliwie warunki, w których koszt mięsa koszernego będzie niewspółmiernie większy, niż koszt mięsa od zwierząt, zabijanych w inny sposób. Oświadczając o konieczności stosowania się do przepisów religijnych, przedstawiciele rabinów biorą też na swoją odpowiedzialność skutki gospodarcze.

Skolei wygłosił przemówienie minister P. i H. GÓRECKI, który zwrócił uwagę na fakt, że zadrażnienia, związane z tym problemem wynikają z tego, że pewne postanowienia rytualne jednego wyznania powodują takie czy inne skutki dla ludności innego wyznania. To musi być usunięte.

Projekt rządowy właśnie ma na celu uszanowanie religii w obrębie danego wyznania i uregulowanie problemu gospodarczego, który dotychczas jest regulowany antygospodarczo. Anomalia na rynku mięsnym wytworzyła największy kartel w Polsce, kartel mięsny. Postanowienia art. 5 dadzą możliwość rządowi skonić czenia z tą anomalią. Ilość uboju rytualnego będzie uregulowana w ten sposób, żeby były zaspokojone potrzeby tej ludności, ale z zastrzeżeniem, że ludność żydowska będzie musiała uczynić pewne odstępstwo nie od zasad religij, ale od pewnych zwyczajów. Nie będzie można tolerować tego, że nawet z bydła rytualnie bityego tylko część mięsa jest koszerne, to zn. przed. Nie będzie to naruszenie żadnego przepisu rytualnego, a tylko przyzwyczajenia, które poza Polską nie jest szanowane. Przy ustalaniu ilości mięsa, potrzebnego dla ludności żydowskiej, będziemy brali sztuki, jako całości.

Ustęp 2 art. 5 nie dopuszcza do zniekształcenia zasadniczej tezy, do obrotu mięsem koszerem, poza ramami, określonymi w ustępie 1.

Nad artykułem tym rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

Posłanka PRYSTOROWA oświadczyła, że sprawa ta wywołała wiele hałasu i zdenerwowania dlatego, że ma poważne podstawy. Jest to walka o wyłączną własność rynku mięsnego, a poza tem walka hasydów o władztwo nad nieszczęśliwą i cenną duszą społeczeństwa żydowskiego. Nawiązując do art. 5 mówczyń twierdzi, że nie da się wprowadzić kontroli, któraaby naprawdę była kontrolą i nie da się opanować zagadnienia w ten sposób, żeby nie było nadużyć.

Przewodniczącą pos. DUCH udzielił następnie głosu pos. RUBINSTEJNOWI, który na wstępie wyjaśnia, że na poprzednich obradach komisji nie chciał brać udziału w dyskusji o religii żydowskiej z przedstawicielem kościoła katolickiego. Nie zrezygnował jednak z roli rzeczoznawcy i oświadcza, że przepis o uboju

rytualnym jest podstawowym przepisem religii żydowskiej i trwa wiele tysięcy lat. Co do zadołów, mówca stwierdza, że mieści się w nich nervus ischlaicus i dlatego jest zakaz biblijny zabraniający spożywania zadołów inaczej, jak tylko po odpowiednim przygotowaniu. Przy takim przygotowaniu zadołów musi odpasć pewna ilość mięsa i to trzeba wziąć pod uwagę przy ustalaniu potrzebnej ilości mięsa dla Żydów. Mówca protestuje przeciw zarzutowi posłanki Prystorowej, jakoby cały ubój rytualny był przesadą.

Pos. MALESZEWSKI polemizuje z pos. Rubinsteinem, zastanawiając się, jak sprawa spożywania zadołów rozwiązywana jest w Palestynie. Mówca wyraża przypuszczenie, że Żydzi dlatego dotychczas nie mogli spożywać zadołów, że chcieli utrzymać cały handel bydłem w swoich rękach. Obecnie w związku z uwagami pos. Rubinsteina mówca sądzi, że znowu idzie o to, by tego mięsa z uboju rytualnego było jak najwięcej. Cały handel bydłem znajduje się w obecnej chwili w rękach Żydów, i jeżeli rząd nie przyjdzie z wydatną pomocą finansową handlowi spółdzielczo-rolniczemu oraz nie zajmie się również zbytem mięsa, to cały sens gospodarczy tej ustawy — twierdzi mówca — zostanie zgubiony.

W dalszym ciągu głos zabrał jeszcze pos. Rubinstein, który uzasadnia dalszą dążą się do spożycia przez ludność żydowską dopiero po odpowiednim przygotowaniu. Przygotowanie to wymaga specjalnej kadry fachowców.

Na posiedzeniu popołudniowym komisja ad ministracyjno-samorządowa prowadziła dalszą debatę nad art. 5 projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Posel SOMMERSTEIN uważa, że nie może być nakładana na ludność żydowską kara za przestrzeganie przepisu religii w tej formie, że Żydzi musieliby płacić dwukrotnie, czy trzykrotnie cenę za mięso dlatego, że zostało ono przyprawione według danego przepisu religijnego. Nie stoi — zdaniem mówcy — na przeszkodzie, aby mięso tym nie mogło być sprzedawane ludności nieżydowskiej.

Pos. PACHOLCZYK stwierdza, że sprawa uboju nie jest warta tak ciężkiej atmosfery, w jakiej się toczy. Fakt, że pos. Rubinstein, zaproszony na obrady komisji jako rzeczoznawca, nie chciał w niej brać udziału, dlatego, że rze

czoznawcą był również ks. Treciak, był niepotrzebnie rozdrażnieniem. Wszelkie stwarza nie sytuację zadrażniających współzycie ludności w państwie jest szkodliwe i należy go unikać.

Posel Z. STRONSKI zgłasza poprawkę, umożliwiającą dostosowanie mięsa do warunków eksportowych. Jako poseł polski, mówca musi z całą stanowczością odeprzeć to co dziś powtarza pos. Rubinstein — groźenie światowemu żydostwem. Nas to światowe żydostwo zupełnie nie obchodzi. I niech panowie powiedzą swym przyjacielom zagranicznym, by do naszych spraw nie usiłowali się wtrącać. Poprawkę rządu do art. 5 mówca uważa za najsluszną i rozwiązyjącą zagadnienie i będzie za nią głosował.

Następnie zabrał głos min. PONIATOWSKI.

Jeżeli ubój ma być przedmiotem uznaniem przez prawo — twierdzi minister — i ma zaspakajać potrzeby pewnej grupy religijnej, to nie może być otoczony szczególnymi dyskrimiacjami ani nie może być przedmiotem specjalnego opodatkowania na rzecz państwa ani nie może być wciągnięty w odmienną sytuację handlową od tej, która dotyczy innego rodzaju uboju. Minister nie uważa za możliwe żeby sztuki, przeznaczone na sprzedaż z uboju rytualnego, podlegały szczególnym przepisom handlowym, nie obejmującym w całości bydła rzeźnego w Polsce. Wszystko, co będzie pomiędzy łańcuch pośredników, musi być przedmiotem troski i rolników i rządu, ale musi mieć charakter ogólny. Z tej ogólnej zasady wynika konieczność zajęcia równomiernej postawy w stosunku do grup ludności innego wyznania niezależnie od wielkości skupień, w jakiej zamieszkują dany teren.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister podkreśla, że niewątpliwie społeczeństwo również i żydowskie będzie dążyło do coraz dal szego postępu w łagodzeniu obyczajów, związanych z ubojem zwierząt. Mam to przeświadczenie — kończy minister — że znaleźć się muszą sposoby właściwe, które będą do przyjęcia dla wyznawców religii żydowskiej, nie wi dząc jednak możliwości przesądzenia tego w tej chwili.

Skolei zabrał głos p. min. przemysłu i handlu GÓRECKI, który zwraca uwagę, że w tem, co mówiła pos. Prystorowa jest zasadnicze nieporozumienie.

Żałobne Imieniny ś.p. Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj rano domy w mieście przybrane zostały flagami narodowymi, opuszczone do połowy masztu, lub spowite temi krepą.

W oddziałach wojskowych onegdajszy capstrzyk i wczorajsza pobudka nie zostały odegrane, jak zwykle, na trąbce, lecz na znak żałoby na bębnach przez doboszy. Rano wartę honorową przyur nie z Sercem Marszałka w kościele św. Teresy objeli oficerowie pułków wileńskich.

W KOŚCIELE ŚW. TERESY.

O godz. 10 w kościele Ostrobramskim św. Teresy odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś.p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, celebrowane przez metropolitę wileńskiego ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego w otoczeniu licznych kleru.

Przed kościołem, na ul. Ostrobramskiej, ustawili się honorowy bataljon pułków wileńskich.

W kościele, przed sercem Marszałka, złożono wiele wieńców i wiązanek kwiatów.

W nabożeństwie wzięli udział marszałek senatu Aleksander Prystor, wojewoda wileński Bociański, inspektor armii gen. Dąb Biernacki, d-ca T. K. 3 gen. Karasiewicz Tokarzewski, kilku innych generałów, szefowie wszystkich urzędów z prezesem sądu apelacyjnego Wyszyńskim na czele, rektor i przedstawiciele senatu USB., przedstawiciele senatu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dowódcy pułków z Wilna i Nowej Wilejki, delegacje oficerów, podoficerów i żołnierskie wszystkich oddziałów.

Obok urny z sercem Marszałka ustawili się sztandary pułkowe, w lewej na wie stanoły rzędy delegacji i pocztów sztandarowych organizacji byłych wojskowych, stowarzyszeń i korporacji akademickich, w tem organizacji akade

mickich z Warszawy z Bratnią Pomocą Uniwersytetu J. P. na czele, organizacji P. W., młodzieżowych, rzemieślniczych i t. p.

Po skończonym nabożeństwie i odśpiewaniu „Boże coś Polskę“, metropolita Jałbrzykowski zwrócił się do obecnych w kościele z krótkim przemówieniem o znaczeniu dnia dzisiejszego i wezwaniem do odmówienia za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego modlitwy „Anioł Pański“.

ŻAŁOBNY WERBEL I ODCZYTANIE ROZKAZU DO ARMJI.

Następnie przedstawiciele władz i delegacje stanęli w ciszy przed kościołem. Na krążanku kościoła ustawili się spowite krepą sztandary pułkowe. W tym czasie rozległ się werbel żałobny. Honorowy bataljon sprezentował broń. Ulicę zalegała cisza. Przy akompaniamencie cichego łoskotu werbli komendant garnizonu m. Wilna płk. Janicki odczytał rozkaz do armji, wydany przez generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego Rydza.

Po odczytaniu rozkazu rozległy się znowu uderzenia werbli, a następnie orkiestra odegrała hymn narodowy.

DEFILADA PRZED PORTRETEM Ś. P. MARSZAŁKA.

W ciszy i skupieniu sformował się pochód, aby oddać zbiorowy hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na murze kościoła św. Teresy zawieszony był portret Marszałka, obramowany krepą i sztandarami o barwach narodowych. Przed portretem stanęła oficerska wartahonorowa.

Pochód otwierała generalicja z inspektorem armji gen. Dąb Biernackim na czele. Za nią szły długie rzędy delegacji oficerskich, podoficerskich i żoł

Polemizując dalej z wywodami pos. Rubinsteina i pos. Sommersteina, zaznacza, że konsekwencją tej ustawy, jeżeli ona przejdzie w myśl poprawek rządu, będzie to, że wykonanie przepisów religii żydowskiej przez jej wyznawców spowoduje dla nich pewne ujemne następstwa finansowe, że będą spożywali mięso w pewnej mierze droższe.

Po przemówieniu referenta DUDZIŃSKIEGO, który zajął stanowisko co do zgłoszonych w toku debaty poprawek przystąpiono do głosowania. Odrzucono najdalej idący wniosek pos. Prystorowej o skreślenie art. 5 w brzmieniu rządowym, odrzucono również wszystkie wnioski posła Sommersteina, przyjęło poprawkę pos. Stronkiego, zezwalającą na dokonywanie odmiennego uboju zwierząt nie tylko ze względów wyznaniowych, następnie przyjęło poprawkę posła Długosza, która brzmi: „do uboju rytualnego przyjmowane być mogą zwierzęta rzeżne, nabyte wyłącznie na targowiskach publicznych od rolników producentów lub rolniczych organizacji zbytu. Transakcja kupna zwierząt na te cele powinna być zarejestrowana przez targowiskowe komisje nadzorcze“. — Przyjęło również poprawki pos. Kroebla, jedyną, by zdaniu „cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju“ dodać wyrazy: „zady i przody“, oraz drugą redakcyjną. Przyjęło też poprawkę pos. Swiatopełk-Mirskiego, umożliwiającą gminom znoszenie uboju rytualnego normalną drogą uchwał tam, gdzie Żydzi stanowią mniejszość, a 15 procent ludności. Wreszcie poprawkę pos. Szalewicza, nakładającą opłatę na rzecz nadzoru nad ubojem rytualnym, nie mniejszą, niż 10 groszy od jednego kg. żywej wagi.

P. minister rolnictwa i reform rolnych PONIATOWSKI ponawia sprzeciw rządowi co do przyjętych świeżo poprawek, zgłoszonych przez posłów.

Sprawozdawca pos. DUDZIŃSKI oświadcza, że osobiście projekt przyjęty dzisiaj uważa za lepszy, niż uchwalony 5 marca, ale jako referent stwierdza, iż względy humanitarne i higieniczne, w imię których projekt został zgłoszony, zostały przekreślone, ponieważ w dodatku sprzeciw min. Poniatowskiego stawia pod znakiem zapytania osiągnięcie zamierzeń gospodarczych — zrzeka się referatu.

Na referata na plenum sejmu został obrany pos. Puławski. Na tem posiedzenie komisji zakończono.

nierskich, potem milczące orkiestry, sztandary pułkowe i honorowy bataljon. W takt werbli wojsko salutowało portret Marszałka.

W ślad za wojskiem w żałobnym pochodzie przeszli przed portretem przedstawiciele władz z wojewodą wileńskim i marszałkiem senatu Prystorem na czele, przedstawiciele i pocztu sztandarowe wszystkich delegacji, a potem liczne rzesze nieorganizowanego społeczeństwa.

W KOŚCIELE EWANGELICKO-REFORMOWANYM.

Dnia 19 bm. o godz. 11 w kościele ewangelicko - reformowanym przy ul. Zawalnej odbyło się uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Nabożeństwo odprawił ks. superintendent Jastrzębski w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz konsystorza ewangelicko - reformowanego z prezesem Iżyckim na czele.

NABOŻEŃSTWA W ŚWIĄTYNIACH INNYCH WYZNAŃ.

Również w dniu 19 bm. odprawił nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś.p. Józefa Piłsudskiego w świątyniach innych wyznań. W soborze celebrował arcybiskup Teodozjusz. Na nabożeństwach tych obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

NABOŻEŃSTWO W SYNAGODZE.

Wczoraj, ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego odbyło się w synagodze głównej przy ul. Zawalnej w obecności przedstawicieli władz, Gminy Wyznaniowej, Związku Żydów, Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Zw. Inwalidów, stowarzyszeń i organizacji społecznych oraz młodzieży uroczyste nabożeństwo żałobne.

Modły odprawił rab. Fryd. (m)

Jak pracuje poeta białoruski

Wieś Toboły w powiecie dziśnieńskim liczy zaledwie 23 chaty. W jednej z nich, stojącej na skraju, biedniejszej od innych, krytej słomą, wyrudziła słomą, mieszka młody poeta białoruski, Michał Maszara.

W jednej izbie mieści się liczne rodzeństwo, składające się z dziewięciu osób. Tutaj mieszka patriarcha rodziny, bracia i siostry poety. Tutaj w jednym kącie stoi warsztat stolarski, przy którym pracuje jeden z braci, w innych kątach warczą kołowrotki, przy których zatrudnione są siostry. Gwar i hałas uzupełnia płacz dzieci.

Ziemia przy tem domostwie już została podzielona między członków rodziny. Maszarze przypadło w udziale... pół dziesięciny.

Posiadając nad głową dach wspólny z resztą rodzeństwa, Maszara w sezonie robót polnych wynajmuje się za parobka. W zimie siedzi w ciasnej chacie i — marzy.

Marzy nie o dostatku, nie o sytem życiu, nie o znośnych warunkach egzystencji, marzy tylko o takich warunkach, w których mógłby pracować. Bo, pomimo tak nienormalnych warunków, Maszara jest płodny, wiele pisze. Nie ma czasopisma białoruskiego, w którym nie spotkalibyśmy jego podpisu pod wierszem, a obok nazwę wsi rodzinnej „Toboły“, gdzie się zrodziło natchnienie.

W takim środowisku, gdzie zapalke dzieła na kilka części, gdzie nafta i cukier jest rzadkim luksusem, żyje i pracuje poeta.

Latem jeszcze pół biedy. Pomimo, że miesiąc bołą od fizycznej roboty w polu (cudzem), Maszara znajduje chwilę samotności dla pracy literackiej w komórcie, którą zbudował sobie prymitywnie w odrzynie. Gorzej jest w zimie, gdy mróz zapęcza wszystkich pod strzechę, gdzie ognisko w piecu nęci swem ciepłem, a obok kołowrotów wyśpiewuje jakąś melodję, wystukuje rytm wiersza...

Maszara rzadko przyjeżdża do Wilna. Zbyt to kosztowna dlań podróż. Ostatnio był tu na wieczorne pieśni i poezji białoruskiej, urządzonej przez Związek Akademików Białorusinów (o czem pisaliśmy niedawno). Wilno wydaje mu się olbrzymim środowiskiem ludzkim, oszalała go ruch kołowy, wydaje mu się, że auta mkną po ulicach nieprzerwaną wstęgą...

W ostatnim zeszycie czasopisma „Kałośsie“ znajdujemy wrazenia Maszary z pobytu w Wilnie. Wrazenia dziwnie bezpośrednie i naiwne. Temu dziecku wsi białoruskiej nasze biedne Wilno wydaje się jakimś współczesnym Babilonem. Poeta chodzi ulicami miasta i spogląda na okna kawiarni. Oto próbka mała (dla zachowania dosłowności tłumaczymy prozą):

...Okno otwarte... Widzę
otyle obnażone kobiety,
Nieszczery śmiech... Dźwięki jazz-bandu...
Sprośny śmiech mężczyzn.
A sala udekorowana tak wspaniale:
dywany, kryształ, srebro...
A ile kwiatów zdeptanych
obumiera tu pod stołami!

Kto z wilnian zgadnie, że to jest opis naszej ubogiej cukierni „Zielony Sztrall“, gdzie podłoga przysypywana bywa trocinami, jak w sowieckiej „stolowce“, nie zaś wienkami kwiatami, które stworzyła wyobraźnia tego młodego chłopca ze wsi.

A jednak tęskni poeta do Wilna i chciałby tu mieszkać. Pomimo, że — jak pisze rozgoryczony:

O, Wilno! Ty nie jesteś dla nas matką!
Jesteśmy tutaj twoimi pasierbami.
W twoich murach — pałacach ozdobnych
Zajmujemy ostatni kąt...

F.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO

— Z prasy białoruskiej. Ukazał się pierwszy zeszyt nowego kwartalnika białoruskiego p. t. „Maładaja Bielaruś“ grupy młodej inteligencji białoruskiej, która pragnie uniezależnić się od grup społeczno-politycznych, na które podzielone jest społeczeństwo białoruskie.

Na treść numeru składają się artykuły: St. Stankiewicz „Na drogach nowej poezji białoruskiej“, M. Szkielanka „Inteligencja w życiu kulturalno-społecznym“, dr. J. Stankiewicz „Powieści i opowiadania białoruskich kronikarzy (letopisów)“, G. Szyrmy „Pieśni Zachodniej Białorusi“, W. Hryszkiewicz „Czy istnieje kryzys ruchu białoruskiego“. Poza tem — dział literacki, gdzie figurują nazwiska poetów białoruskich młodej generacji i kronika.

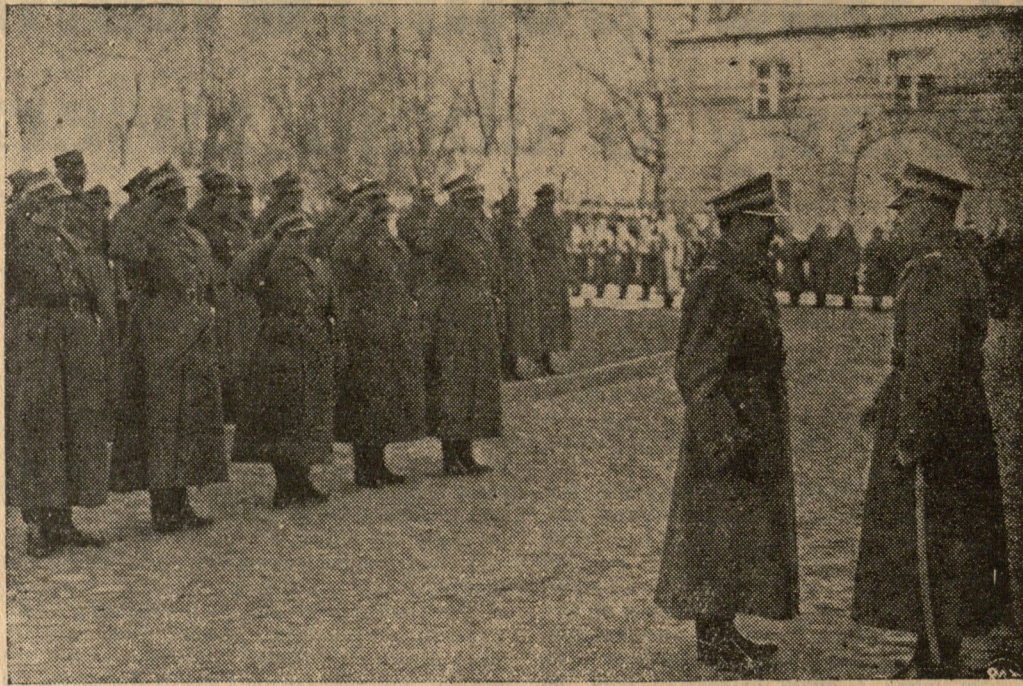
Zewnętrzna strona pisma bez zarzutu. (F).

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

WESELE FIGARA

Dzień Imienin Naczelnego Wodza



W dniu 18 marca jako w dniu Imienin Naczelnego Wodza, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego, spadokobiercy historycznej spuścizny Wielkiego Marszałka, cała armja polska dała wyraz żołnierskiego posłuszeństwa i czci dla Dostojnego Solenizanta. — Na zdjęciu — Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki składa w imieniu całej armji życzenia Generalnemu Inspektorowi. Za gen. Kasprzyckim stoją przedstawiciele najwyższych jednostek wojskowych z wicemin. gen. Sławoj-Składkowskim w pierwszym rzędzie.

„Ardal“ i „Niemen“ strajkują

Strajk w fabryce wyrobów gumowych „Ardal“ w Lidzie który rozpoczął się trzy miesiące temu, trwa w dalszym ciągu. Właściciel fabryki nie zgadza się na żądania robotników. Bez pracy po zostaje 750 robotników i robotnic.

Robotnicy żądają — 25 proc. podwyżki płac, przyjęcia do pracy wszystkich robotników oraz wypłaty wynagrodzenia za czas strajku.

Fabrykant zaś dąży do uruchomienia fabryki przy pomocy dwustu kilku dziesięciu robotników, których udao mu się różnymi sposobami przeciągnąć na swoją stronę.

Strony porozumiewały się kilkakrotnie na konferencjach, które nie dały żadnego wyniku. Ostatnio zaczęto mówić, że ministerstwo pracy i opieki społecznej wyznaczy za zgodą stron arbitra. Należy przypuszczać, że przyspieszy to likwidację zatargu.

Strajk ma przebieg spokojny. W to nie Z.Z.Z., kierującego akcją, rozważa no spoczątku możliwość zorganizowania

bojkotu tanich wyrobów gumowych „Ardalu“, które są nabywane przeważnie przez sfery niezamożne i robotnicze. Bojkot taki przeprowadziłyby organizacje robotnicze na terenie całej Polski. Projekt ten upadł jednak z przyczyn, które mówią o braku szkodliwych dla fabryki intencji w postępowaniu strajkujących robotników. Mianowicie — zaniechano próby zorganizowania strajku, aby nie hamować rozprowadzania gotowych już wyrobów „Ardalu“ i aby skłonić tem fabrykanta do uruchomienia warsztatów brakiem wyrobów „Ardalu“ na rynku. Oczywiście stwarza to lepsze widoki zbytu dla nowowyproduktowanego towaru.

* * *

Również w hutach „Niemen“ strajk trwa w dalszym ciągu i ma przebieg spokojny. Strajkuje przeszło 700 osób. Przed kilku dniami odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele obu stron. Fabrykanci nie chcieli uwzględnić żadnego postulatu robotników. Do porozumienia nie doszło. (W)

Puder BEBE SZOFMANA

CHŁODZI, KOI
USUWA ZAGNIENIA
U DZIECI

„Naród i wojsko“ Odczyt senatora Artura Śliwińskiego — przez radjo

Dnia 20 marca o godz. 17.50 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim znakomity historyk i publicysta senator Artur Śliwiński. W związku z powszechnym zainteresowaniem sprawami zbrojnymi na całym świecie i obecnymi dyskusjami u nas w kraju — senator Śliwiński poruszy interesujący wszystkich temat: „Naród i wojsko“.

Wielki pianista francuski Alfred Cortot przed mikrofonem!

Jeden z największych dzisiejszych pianistów Francuz Alfred Cortot grać będzie w Polskim Radjo w piątek dnia 20 marca o godz. 20.00. Znakomity gość wykona z towarzyszeniem Orkiestry Polskiego Radja pod dyrykcją M. Mierzejewskiego porywający i poetyczny koncert a—moll Schumann'a, dzieło, które w szczególnie silnym stopniu odpowiada rodzajowi gry Alfreda Cortota. Drugim dziełem, które radjostuchacz usłyszy w interpretacji tego pianisty, to Suita Debussy'ego „Childrens Corner“.

Ponadto w programie: I Symfonia c—moll oraz utwory Mozarta, Beethovena i Wagnera.

Lekcyj i korepetycyj

w zakresie programu gimnazjaln. udziela b. nauczyciel gimnazjum. Matura mała i duża. Specjalność: polski, matemat., fizyka. Przygotowuje do egzaminu do 1-ej i starszych klas gimnazjum nowego typu. Ceny umiarkowane. Adres: ul. Bisk. Bandurskiego 4 m. 10 (nad redakcją „Kurjera Wil.“)

25-letni jubileusz ks. past. Loppego

Parafia kościoła ewangelicko - augsburskiego w Wilnie obchodzi w niedzielę, dnia 22 bm. 25-letni jubileusz pracy duszpasterskiej księdza pastora Zygryfa da Loppego.

Z okazji tej odprawione będzie o godz. 12 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym przy ul. Niemieckiej 9 w obecności p. wojewody Ludwika Bojańskiego, władz duchownych, wojsko woch oraz cywilnych.

Po nabożeństwie odbędzie się bankiet dla przedstawicieli wspomnianych władz oraz przyjezdnych gości. Spodziewany jest zjazd pastorów z całej Rzeczypospolitej.

O godz. 20 odbędzie się herbatka dla członków parafji gminy ewangelicko - augsburskiej.

—):(—

Wzdłuż i wszerz Polski

— **ZŁOŻENIE ZWŁOK KS. PIOTRA SKARGI DO NOWEJ TRUMNY.** Onegdaj w Krakowie w związku z 400 l. księdza Piotra Skargi otwarto trumnę księdza Skargi i złożono zwłoki do nowej trumny. Wkrótce nastąpi całkowita restauracja krypty, w której znajduje się trumna.

— **RESTAURACJE NADMORSKIE OBNIŻYŁY CENY.** Zjazd restauratorów z całego pow. morskiego uchwalił przeprowadzenie natychmiastowej obniżki cen we wszystkich restauracjach wybrzeża. Obniżka weszła w życie z dniem 16 b. m., przyczem ceny w wielu wypadkach są niższe o 20—30% od dotychczasowych.

Powyższą wiadomość b. gorąco polecamy uwadze wileńskich restauratorów.

— **PIERWSZE KINO W POCIAGU.** Ministerstwu Komunikacji złożono ofertę na zainstalowanie w pociągach wycieczkowych aparatów kinowych—dźwiękowych. Tytułem próby aparat kinowy będzie zainstalowany w jednym z wagonów pulmanowskich, który będzie mógł pomieścić około 150 widzów. Wagon ten będzie uruchomiony na linii Kraków—Zakopane.

— **JAK SOBIE RADZA RYBACY.** Na półwyspie Helskim zelektryfikowane jest tylko kąpielisko Jurata i Hel, pozostałe osiedla rybackie elektrycznością nie posiadają. Rybacy wpadli teraz na oryginalny pomysł, zrealizowany już po części w Kuźnicy: instalują z używanych samochodów dynama elektryczne, które w domostwach rybackich poruszane są przy pomocy śmigła wiatrakowych. Dzięki temu urządzeniu „elektryfikacja“ poszczególnych willi i wędzarni rybackich postępuje naprzód. Duże dynama samochodowe ładuje akumulatory na okres 3 dni intensywnego świecenia lampek elektrycznych, a ponieważ wiatr nad morzem jest zawsze, więc i „elektrownie“ są stale czynne.

— **ODPADKI RYB JAKO NAWÓZ.** Wędranie kaszubskie półwyspu Helskiego dzień w dzień w ogromnych masach wyrzucają odpadki z wypatroszonych ryb. Odpadki te — w wielkich ilościach — rybacy wywożą na łąki, zwane „pażecie“, oraz na pola, przeznaczone na sadzenie ziemniaków. W ostatnich czasach pomiędzy Helem a Jastarnią wypatroszone ryby, nie nadające się do użytku, jak również wszelkie odpadki wyrzucono w wielkich ilościach na łąki i pola. Sprowadziło to prawdziwy najazd mew ze wszystkich stron wybrzeża polskiego. Ptaki te w liczbie kilku tysięcy „obsadziły“ łąki rybackie, żerując bez przerwy na tym oryginalnym „nawozie“.

— **ŚW. JÓZEF WŚRÓD RYBAKÓW.** Szczególne znaczenie u rybaków nadmorskich ma dzień 19 marca, t. j. patrona św. Józefa. W Jastarni, w największym ośrodku rybaków kaszubskich, dzień ten stanowi święto parafjalne, a rybacy w kościele śpiewają swe śliczne suplikacje, w których proszą o dobry połów. Od św. Grzegorza bowiem rozpoczynają się wiosenne połowy łososi u brzegów helskich. Liczne kościoły pod wezwaniem św. Józefa, następnie przydrożne kapliczki, imiona noszone przez rybaków, świadczą o wielkiej czci, jaką się św. Józef w tej części Kaszub cieszy. Dzień św. Józefa, według wiary ludu, uchodzi za najlepszy dla wszelkich ważnych czynności.

Pod Puckiem niema rolnika, któryby w dniu tym choć jednej skiby roli nie zorał, aby się dobrze szczęściło i rola przyniosła należyty plon.

W Jastarni z pogody wnoszą przepowiednię na cały rok, gdyż mówią: „Św. Józef pogodny — będzie rokcek urodny“. Rybacy uważają św. Józefa za patrona skradzionych rzeczy, wierząc, że za wstawiennictwem tego świętego mogą swą rzecz skradzioną spowrotem odzyskać.

— **KOŚCIÓŁ SZWEDZKI W GDYNI.** W czerwcu r. b. odbędzie się w Gdyni poświęcenie nie kościoła szwedzkiego, który został zbudowany na terenach, ofiarowanych przez polskie Min. Przemysłu i Handlu. Na poświęcenie przybędzie arcybiskup Szwecji ks. Eidem.

Ujęcie sprawców zamachu bombowego w Grodnie

GRODNO, (PAT). — Energicznie śledztwo, prowadzone przez grodzieńskie władze śledcze w sprawie podłożenia w dn. 16 bm. bomby pod lokal Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej, doprowadziło do ujęcia sprawców tego zamachu terrorystycznego.

Nieją przewodnią śledztwa było ustalenie, że zegarek do mechanizmu zegarowego bomby na byty został u zegarmistrza Kustina w Grodnie w ub. niedzielę przez 2 młodych ludzi.

W czasie przeprowadzonej konfrontacji ustalono, że sprawcami podłożenia bomby byli Alfons Panasiuk i Dominik Jaroszewicz, głosni jako prowodyrzy zająć antyżydowskich w Grodnie.

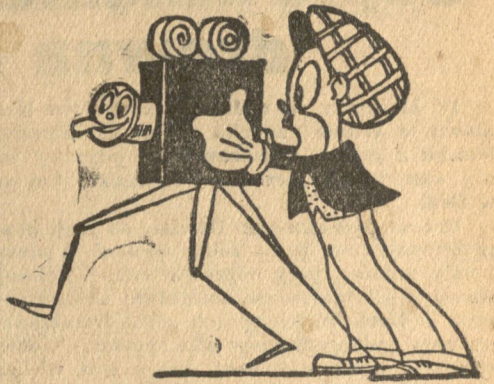
—):(—

Nieścisłość w komunikatach teatralnych

Komunikaty Teatru na Pohulance zapowiadające „Wesele Figara“ stale popełniają nieścisłość. Bogusławski rozpoczął swe występy w r. 1785 w lutym lub początku marca „Fireykiem w załotach“ Zablackiego, o czem sam pisze w „Dziejach Teatru“. „Wesele Figara“ natomiast wystawiono 8 maja 1786 r. z udziałem F. Pierożyńskiej, sprowadzonej z Nieświeża w jesieni r. 1785. W jej życiorysie w T. XII prac swoich Bogusławski podkreśla, że była pierwszą Zuzanną i że sztuka Beaumara ? ? ? „nienaprzekro nem powtarzaniem“ była dowodem powodzenia w „stolicy Jagiellonów“ w ten sposób obecnie mamy 151 rok istnienia sceny wileńskiej, setny rok premiery „Figara“ w Polsce i 191 rok w gołe istnienia Teatru polskiego na Litwie.

Anoni Miller.

Kurjer filmowy



KRONIKA FILMOWA

— **Cenzura filmowa niemiecka** ocenzurowała w 1935 roku 201 filmów, w roku zaś 1934 tylko 196. Wśród 201 filmów ocenzurowanych w roku 1935 było 94 niemieckich, 50 amerykańskich, 17 austriackich, 15 francuskich, 5 czeskich, 6 angielskich, 1 duński, 3 szwedzkie, 2 węgierskie, 3 polskie, 2 szwajcarskie i 1 holenderski. W roku 1934 natomiast było 122 niemieckich, 37 amerykańskich, 9 austriackich, 8 francuskich, 7 czeskich, 6 angielskich, 2 duńskie, 1 szwedzki, 2 węgierskie, 1 polski i 1 szwajcarski.

Jak widać z tego zestawienia, wzrósł import filmów z Ameryki, Francji, Austrii i Polski, natomiast wydatnie zmniejszyła się produkcja krajowa (94 zamiast 122).

— **Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce** przeprowadza obecnie intensywne rozmowy na terenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie podatku widowiskowego, pobieranego od kinoteatrów. W tej chwili sprawa ta jest szczegółowo badana przez Centralne Biuro Filmowe i Wydział Finansów Komunalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie.

— **Powodzenie filmu „Mazur“**. Grany obecnie z dużym powodzeniem w Warszawie film p. t. „Mazur“ z Polą Negri w roli głównej zyskał tak wielką popularność, że jedna z największych placówek angielskich przystępuje do wykonania angielskiej wersji tego filmu. Zdjęcia rozpoczyna się natychmiast po upływie zobowiązań Poli Negri, która, jak wiemy, występuje obecnie w skeczu „Hollywood“ w teatrze „Scala“ w Berlinie.

— **Honorowy Prezes Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego** — Ryszard Ordyński ma zamiar nakręcić jeszcze w bieżącym sezonie obraz historyczny p. t. „Maskarada Książęca“. Również poraz pierwszy w Polsce nakręca się w Warszawie film w języku żydowskim p. t. „Al Cheth“ (Za Grzechy). Reżyseruje Aleksander Marten, emigrant niemiecki, pracujący obecnie w teatrze niemieckim w Bielsku. Zespół aktorski składa się z wybitnych sił teatrów żydowskich, operatorem jest Stanisław Lipiński. Również biuro filmowe „Greenfilm“ zamierza zrealizować film w języku żydowskim, w którym wezmą udział artyści żydowscy z Ameryki, przybyszący wkrótce na tournée po Polsce. Film ten będzie podobno reżyserował Konrad Tom.

— **Tygodnik PAT-a**. Pomiedzy Polską Agencją Telegraficzną a Związkiem Polskich Zrzeszeń Teatrów Świłnych i Związkiem Właścicieli Kinoteatrów w Warszawie rozpoczęły się przy udziale Rady Naczelnej pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej o warunki dostawy tygodników aktualności PAT-a do wszystkich kinoteatrów w Polsce.

— **W nowym filmie Ann Harding** rolę księdza gra Rev. Neal Dodd, pastor, który pożenił już sporo gwiazd w Hollywood, będąc proboszczem jednej z najpopularniejszych parafii. Na ekranie grał w przeszło 800 filmach rolę duchownego, przeważnie w scenach małżeńskich. Takim rekordem nawet zawodowy aktor nie może się poszczycić.

— **We Francji wydarzyły się niedawno dwie, niegroźne zresztą, katastrofy samochodowe**. Ofiarą jednej padła francuska gwiazda filmowa — Line Nora, która nakręca obecnie pod kierownictwem swego męża reżysera André Barthomieu film „Płomień“. W rezultacie artystka będzie się musiała poddać lekkiej operacji. Zdjęcia przerwano.

Drugi wypadek miał miejsce na południu Francji. Znany artysta Maurice Chévalier, prowadząc własnoręcznie swój wóz, najechał na inne auto, które zostało zdruzgotane. Maurice Chévalier wyszedł cało z opresji.

Fundusz filmowy — wchodzi w życie

Jak donosi biuletyn „Kompasu“ sprawa funduszu filmowego wchodzi już w końcowe stadium realizacji. Jeszcze w bieżącym miesiącu gotowy już projekt rozporządzenia wejdzie na warsztat Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, poczem będzie uchwalony i opublikowany w formie rozporządzenia Rady Ministrów. Z najciekawszych momentów zagadnienia funduszu filmowego podkreślić należy jednolitość zasady opłat, według której nie będzie żadnej różnicy między filmem, wyprodukowanym w Polsce, a obrazem, sprowadzonym z zagranicy. Zarówno producent filmu, jak i biuro, eksploatujące obraz obcy, obciążone będą jednakowym obowiązkiem uiszczania równej dla wszystkich należności na Fundusz Filmowy, i to odpowiednio do metrażu. W ten sposób powstanie w ciągu roku kapitał, którego wysokość możemy przewidywać oszacować na 800 tys. zł. Z tego właśnie funduszu część pójdzie na stypendja, kształcenie fachowych pracowników filmowych, etc., większa zaś część przeznaczona będzie na poparcie polskiej produkcji filmowej.

Funduszem dysponować ma specjalny komitet międzyministerjalny, urzędujący w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który składać się będzie z czterech delegatów zainteresowanych resortów rządowych, a mianowicie: min. przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i oświaty. Kto będzie prezesem, jeszcze nie zostało ustalone. Należy jednak przypuszczać, że administrowanie tym funduszem nie będzie spoczywało w rękach jedynie urzędów państwowych, co byłoby bardzo niewskazane.

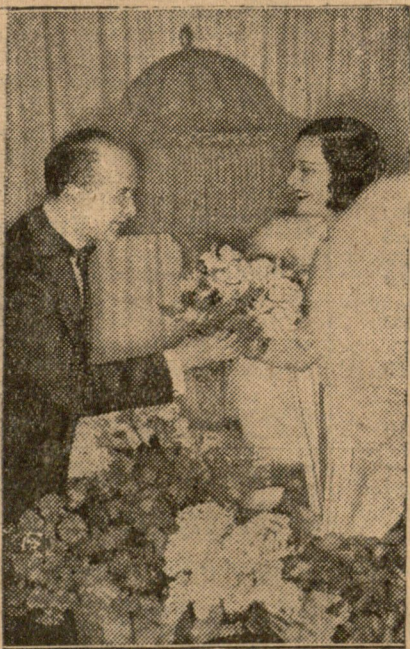
Z racji powstania wyżej wspomnianego Funduszu Filmowego należałoby również pomyśleć o powołaniu do życia Banku Filmowego, albo wbrew byłby on najbardziej kompetentnym czynnikiem w organizowaniu operacji kasowych, po których jest bowiem specjalny aparat finansowy, służący do rozrachunków między poszczególnymi resortami rządowymi a firmami kinowymi, zarówno produkującymi jak i eksploatującymi. Przy takim banku musiałoby być specjalne ciało doradcze, do którego mogliby wchodzić zarówno przedstawiciele rządu jak i organizacji zawodowych.

Projekt specjalnego banku filmowego jest już podobno opracowany i przygotowywany do realizacji.

Spodziewać się należy, że z chwilą wprowadzenia w życie funduszu filmowego suchotnicza ilościowo i jakościowo młoda produkcja polska podźwignie się prędko ze swego dotychczasowego poziomu.

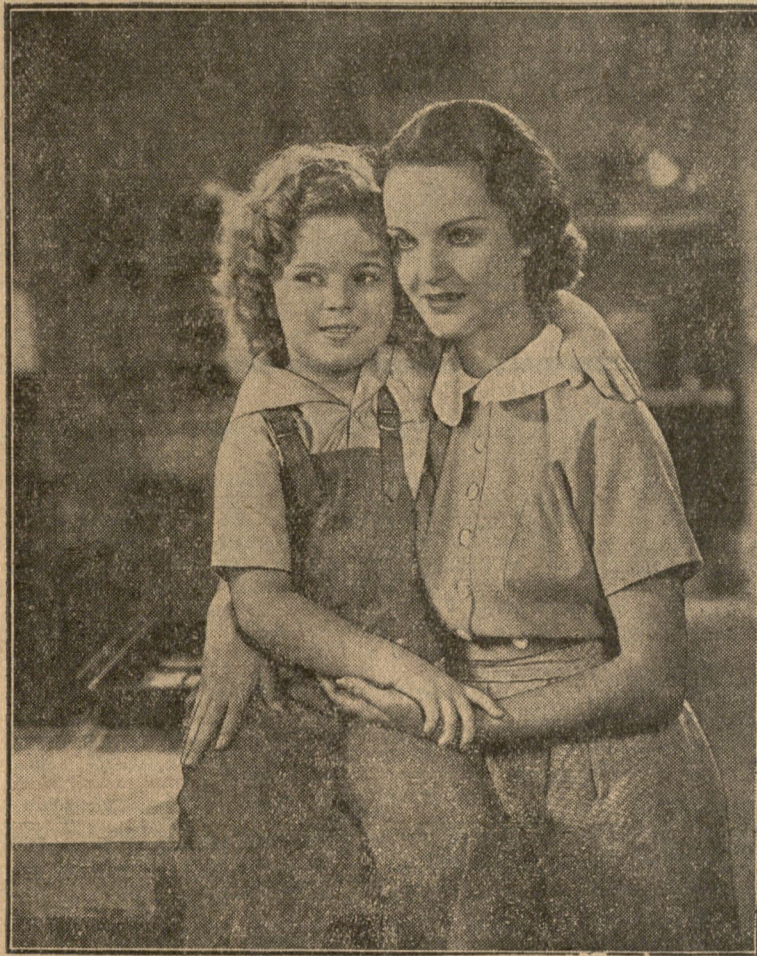
A. Sid.

Polą Negri w berlińskim varieté „Scala“



W marcowym programie popularnego berlińskiego music-hallu „Scala“ występuje Pola Negri w skeczu, zatytułowanym „Hollywood“. Scena przedstawia atelier filmowe, w którym nakręca się końcówkę sceny filmu. „Gwiazda“ musi być naprzemian wesoła i smutna, podczas gdy jej ukochany dogorywa w szpitalu w Nowym Yorku. Pola Negri zbiera podobno w tym skeczu rzesiste oklaski, śpiewa również piosenki, oczywiście, po niemiecku. Na fotografii widzimy artystkę po premierze w chwili, gdy reżyser tej groteski — Eduard Duisberg gratuluje Poli jej wielkiego sukcesu.

Dwie filmowe siostrzyczki



Shirley Temple oraz wioślarnia Rochelle Hudson w najnowszym filmie „małej wielkiej gwiazdy“, który nosi miły tytuł: „Złotowłosa brzdąc“.

Ploteczki ze świata filmu

AMERYKAŃSKIE EKSTRAWAGANCJE.

Donieśliśmy niedawno o mianowaniu Ginger Rogers, partnerki Freda Astaire'a z „Wesołej Rozwódki“, honorowym admirałem floty Stanów Zjednoczonych. Obecnie tańcząca i śpiewająca gwiazda przybyła do Texas, gdzie została oficjalnie przywitana przez przedstawicieli marynarki. Przyjęcie to miało charakter bardzo uroczysty i nadawane było przez wszystkie stacje radiowe stanu Texas.

W HOLLYWOOD ROBI SIĘ WSZYSTKO.

Do czego zdolni są producenci w Hollywood, świadczy najlepiej wypadek, jaki zdarzył się podczas nakręcania filmu „Mleczna Droga“ z Haroldem Lloydem. Scenariusz filmu wymagał, by grała w nim kłacz, białej maści, która umiałaby... śmiać się i siadać na tylnych nogach. Mimo, że Hollywood jest miastem całkowicie zmotoryzowanym, można jeszcze w okolicy znaleźć kłacz, ale nie tak „utalentowaną“. Od czegoż są jednak w Hollywood agenci? 63 speców ruszyło na poszukiwania. Wreszcie po dwóch tygodniach znaleziono odpowiednią kłacz, imieniem Trixie, która odpowiadała wszystkim warunkom, ale była ciemnej maści. Na to już zdolano zaradzić. Zawołano najlepsze go frzyjera Hollywood, który kasztanową Trixie przemalował na piękny, platynowy kolor. Czego nie robi się w stolicy filmu

CZY NOWE MAŁŻEŃSTWO?

Wielką sensację w Hollywood wywołała wiadomość, że reżyser John Ford powierzył odtworzenie głównych ról w swym nowym filmie „Marja Stuart“ dwóm najciekawszym artystom Hollywoodu: wielkiej tragiczce — Katarzynie Hepburn i Fredricowi March. Plotkarzki języki w Hollywood twierdzą, że współpraca ta skończy się... małżeństwem. Ostatnio bowiem Fredric March przebywa bardzo często z Katarzyną Hepburn, ukazując się z nią wszędzie i jest najwidoczniej zakochany. Czy pogłoski o zaręczynach tych artystów odpowiadają prawdzie, pokaże najbliższa przyszłość.

ŻYCIORYS RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO.

Za jednego z najlepszych reżyserów w Hollywood uważany jest nasz rodak, Ryszard Bolesławski. Ostatnio w związku z nakręcaniem przez niego filmu „Metropolitain“, zamieszczone zostały w prasie filmowej amerykańskiej życiorysy Bolesławskiego. Powtarzamy więc w streszczeniu główne etapy kariery wielkiego reżysera.

Ryszard Bolesławski urodził się w Warszawie. Studiował na uniwersytecie w Odesie kolejno: literaturę, historję oraz historję sztuki. Aż do wybuchu wojny pracuje Bolesławski na roli, z wybuchem zaś wojny powołany zostaje do wojska rosyjskiego, gdzie służy w kawalerji. Od roku 1918—1920 widzimy Bolesławskiego już jako polskiego operatora filmowego na froncie polsko-bolszewickim, a w kilka lat później wypływa on w nowojorskim świecie filmowym, gdzie współpracuje jako pomocnik reżysera przy realizacji filmów „Cud“ i „Macbett“. W roku 1934 reżyseruje Bolesławski w Hollywood swój pierwszy obraz, pracując kolejno, jako dziennikarz, reżyser i scenarzysta dla wytwórni Metro. Następnie zostaje zaangażowany, jako reżyser, i wybija się w stosunkowo krótkim czasie na czoło reżyserów amerykańskich.

BRYGIDA HELM — MAMUSIA.

Jasnowłosa artystka niemiecka — Brygida Helm, która w ostatnim roku nie nakręciła ani jednego filmu, sprawiła prawdziwą niespodziankę swym wielbicielom, urodziła bowiem niedawno syna, który otrzymał imię Peter Johann.

Kraża pogłoski, że zgodnie z życzeniem męża artystki, p. Weissenbacha, obecnie — przy musowego emigranta, Brygida definitywnie porzuci ekran i zajmie się wychowaniem swego dziecka.

A więc liczni miłośnicy talentu tej ciekawej aktorki muszą definitywnie wyrzec się możliwości zobaczenia Brygidy na taśmie filmowej.

Ach, ci mężowie!

Związek Prasy Zagranicznej Hollywoodu rozdaje nagrody

Związek Prasy Zagranicznej w Hollywood, który został założony przed trzema miesiącami, ogłosił niedawno wynik konkursu na najlepszy film i najlepsze kreacje aktorskie.

Związek ten składa się z przedstawicieli prasy całego świata, rezydujących w stolicy filmu, to też całe Hollywood oczekiwało z niecierpliwością i zainteresowaniem wyników konkursu.

Absolutną większością głosów pierwsza nagroda przyznana została filmowi p. t. „The Informant“, który został uznany za najlepszy film wyprodukowany w Ameryce w 1935 roku. Równocześnie odtwórca roli głównej w tym obrazie znany artysta charakterystyczny Victor MacLaglen został uznany za najlepszego aktora, a

reżyser filmu — John Ford za najzdolniejszego reżysera.

Jeżeli chodzi o artystki to pierwszą nagrodę i to jednomyślnie, otrzymała Katarzyna Hepburn za swoją kreację w filmie „Alicja Adams“. Wreszcie z gwiazd dziecięcych pierwszą nagrodą zaszczycono młodocianego Freddie Bartholomew za rolę w „Annie Kareninie“ oraz w „Dawidzie Copperfieldzie“.

Rezultaty tego konkursu ogłoszone zostały podczas uroczystego bankietu, w którym wzięli udział dziennikarze oraz nagrodzeni artyści.

Wybór ten wywarł duże wrażenie w Hollywood, albowiem po raz pierwszy prasa zagraniczna wypowiedziała się jednomyślnie co do

swych gustów i udopobań. Zresztą, jak twierdzą w stolicy filmu, wybór był zupełnie trafny.

Dotychczas urządzeniem podobnych konkursów zajmowała się wyłącznie Akademia Sztuki i Wiedzy. Obecnie Akademia powyższą straciła zupełnie swe dawne wpływy, albowiem większość dotychczasowych członków wystąpiła z niej, twierdząc, że Akademią kierują wyłącznie dyktatorowie wielkich wytwórni robiąc co im się żywnie podoba, dyktując innym członkom-artistom, reżyserom, scenarjopisarzom i literatom — warunki pracy.

Z tego właśnie powodu wzrosło obecnie znaczenie Związku Prasy Zagranicznej, który grupuje dookoła siebie 95 proc. dziennikarzy.

Usprawnienie odprawy celnej drewna na Dźwinie

W bieżącym roku Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o usprawnienie odprawy celnej spławianego drewna w Urzędzie Celnym w Druł.

Drzewo spławiane po Dźwinie do Rygi bywa przetrzymywane przez kilka tygodni, a nieraz i cały miesiąc, przy odprawie celnej, dokonywanej w Druł. W ten sposób zostaje zmarnowany czas najdogodniejszy dla spławu — okres wysokiej wody wiosennej, który tem większe ma znaczenie dla spławu po Dźwinie, że na terytoryum Łotwy, koło Krustpils — jedynie w tym czasie tratwy mogą płynąć, nie będąc narazone na rozbięcie. Spław przy niższej wodzie grozi tu nieobliczalnymi stratami. Ponadto filisacy lotewscy zmuszeni są tygodniami oczekiwać na granicy nadejścia tratw polskich, zaś wypłacane im dniówki znacznie obciążają koszt transportu drewna. Tego rodzaju trudności zmiechają kupców lotewskich do nabywania drewna w Polsce. W roku bieżącym, jak komu-

nikują sfery gospodarcze, nie doszła do skutku transakcja na 30—40.000 m³ drewna jedynie z tego powodu, że kupcy polscy nie byli w stanie zapewnić, iż tratwy wyruszą z pierwszą wodą. W rezultacie całe drewno zamiast w Polsce zostało nabyte na Litwie.

Ożywienie spławu na Dźwinie zależy zatem nie tylko od wprowadzenia szeregu projektowanych udogodnień technicznych (budowy lundugi i t. p.), lecz w dużej mierze i od usprawnienia odprawy celnej na Dźwinie.

Ministerstwo Skarbu, przychylając się do wywodów Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, poleciło Dyrekcji Cel wydać stosowne zarządzenia, by odprawa celna drewna spławianego po Dźwinie do Rygi odbywała się bez jakiegokolwiek opóźnienia, a formalności celne załatwiane były szybko i sprawnie.

Należy zatem spodziewać się zmiany sytuacji w zakresie odprawy celnej drewna na Dźwinie i usunięcia przeszkód, które dotychczas przyczyniały się do strat w życiu gospodarczym Wileńszczyzny.

Nowy okólnik ministerjalny o fotografowaniu

Wobec dotkliwej konkurencji, jaką nielegalnie stwarzają rzemiosło fotograficzne składają z materiałami i aparatami fotograficznymi oraz amatorzy fotografowie traktujący fotografię jako źródło ubocznych zarobków, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało następujące zarządzenie:

1) składają materiałowy i aparatów fotograficznych, o ile podejmują się czynności zarobkowych, wchodzących w zakres rzemiosła fotograficznego (dokonywanie zdjęć fotograficznych, wywoływania klisz i błon, sporządzanie odbitek i powiększeń, retuszowanie) muszą wykazać się posiadaniem przez ich właścicieli lub zastępców kart rzemieślniczych;

2) amatorzy fotografowie mogą być dopuszczeni do sprzedaży swych prac na rynku bądź jako wykonywujący przemysł domowy, bądź jako rzemieślnicy. Zgodnie z odpowiednim okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, osiągnięciem przez amatora fotografa obrotu rocznego powyżej 300 zł., kwalifikuje go jako rzemieślnika, to znaczy taki amator-fotograf, pod ry-

gorem prawa przemysłowego winien uzyskać kartę rzemieślniczą;

3) przy kontroli, wynikającej z zastosowania punktu 2-go, należy zwrócić uwagę na czapismia i wydawnictwa, posiadające się zdjęciami amatorsko-fotograficznymi.

Ilość radiosłuchaczy w poszczególnych okręgach Dyr. Poczty i Telegraf.

Wciąż rosnąca ilość radiosłuchaczy w Polsce wedle poszczególnych okręgów poczty i telegrafów rośnie nierównomiernie.

Na ogólną ilość 538.060 radioabonentów, najwięcej, bo 202.310 zarejestrowanych jest w Dyrekcji Warszawskiej, w tem m. Warszawa stanowi poważną pozycję — 77.246 słuchaczy.

W pozostałych dyrekcjach ilość radiosłuchaczy wynosi: Lwowska — 61.049, Katowicka 60.589, Krakowska — 55.073, Lubelska — 49.563, Bydgoska — 38.777, Poznańska 37.550, Wileńska — 33.149.

Tabela loterii z dnia 18 marca

I-e i II-e ciągnięcie

100.000 na Nr. Nr.: 85215 112077	2000 na Nr. Nr.: 20788 40866
5.000 Zł. na Nr. Nr.: 119136 186743	1.000 Zł. na Nr. Nr.: 19982 21870
2.000 na Nr. Nr.: 20788 40866	73020 106461 122388 172743 189241
1.000 Zł. na Nr. Nr.: 19982 21870	500 Zł. na Nr. Nr.: 75061 114234
73020 106461 122388 172743 189241	120416 123163 136264 169405
500 Zł. na Nr. Nr.: 75061 114234	400 Zł. na Nr. Nr.: 145 8757 10315
120416 123163 136264 169405	11342 46324 55393 119689 127613 143478
400 Zł. na Nr. Nr.: 145 8757 10315	143013 147316 165628
11342 46324 55393 119689 127613 143478	250 Zł. na Nr. Nr.: 814 6268 6784
143013 147316 165628	10718 12131 12941 17635 27444 53214
250 Zł. na Nr. Nr.: 814 6268 6784	54432 55819 64832 80812 90740 91945
10718 12131 12941 17635 27444 53214	117281 119258 120377 123411 137038
54432 55819 64832 80812 90740 91945	151823 153491 184105 188873 189605
117281 119258 120377 123411 137038	192718
151823 153491 184105 188873 189605	200 Zł. na Nr. Nr.: 711 346 11940
192718	22222 28945 40882 49726 56874 60282
200 Zł. na Nr. Nr.: 711 346 11940	60906 64084 67132 70533 81074
22222 28945 40882 49726 56874 60282	83834 90051 100337 101850 103060
60906 64084 67132 70533 81074	103607 105945 112088 113434
83834 90051 100337 101850 103060	114393 122917 126381 134555 139662
103607 105945 112088 113434	136217 137462 140065 144485 145847
114393 122917 126381 134555 139662	146236 147132 149239 151525 152034
136217 137462 140065 144485 145847	154889 154977 154060 167202 174690
146236 147132 149239 151525 152034	
154889 154977 154060 167202 174690	

Po 150 złotych

136 569 679 1125 2225 3714 844 4208	10136 401 10 518 708 11320 733 915
663 5661 70 930 6326 78 7151 385 996	12023 77 114 956 13007 462 770 942
8179 99 293 820 56 9253 669 935	14004 582 15193 97 355 609 28 732 847
10136 401 10 518 708 11320 733 915	999 16220 17870 19522 704 929
12023 77 114 956 13007 462 770 942	20075 601 21820 900 22461 23244 331
14004 582 15193 97 355 609 28 732 847	738 988 24427 25421 551 709 26025
999 16220 17870 19522 704 929	27939 28614 29571 822
20075 601 21820 900 22461 23244 331	30180 731 48 68 31122 362 86 602
738 988 24427 25421 551 709 26025	32333 864 34053 188 405 678 822 942
27939 28614 29571 822	35530 668 36636
30180 731 48 68 31122 362 86 602	38998 39103 493 613 40179 203 370 673
32333 864 34053 188 405 678 822 942	882 41151 733 42327 615 43108 876 44529
35530 668 36636	45051 796 853 46694 47070 48273 533
38998 39103 493 613 40179 203 370 673	613 38 49680 50650 51330 707 52057
882 41151 733 42327 615 43108 876 44529	53923 54160 55127 79 499 57600 899 58958
45051 796 853 46694 47070 48273 533	59175 61603 758 62123 452 707 63366
613 38 49680 50650 51330 707 52057	64084 448 794 65014 711 66146 342 730
53923 54160 55127 79 499 57600 899 58958	67009 431 655 68232 99 302 491 605 18
59175 61603 758 62123 452 707 63366	782 983 69036 561 613 933 70015 112 641
64084 448 794 65014 711 66146 342 730	71225 72000 806 73435 810 74368 75500
67009 431 655 68232 99 302 491 605 18	189 494
782 983 69036 561 613 933 70015 112 641	76022 395 77058 75 114 495 722 78360
71225 72000 806 73435 810 74368 75500	79318 716
189 494	80434 606 81074 489 791 939 84689 702
76022 395 77058 75 114 495 722 78360	967 85836 930 86140 87198 233 482 568
79318 716	88641 721 925 34 89349
80434 606 81074 489 791 939 84689 702	90895 91261 785 92093 403 93889 94080
967 85836 930 86140 87198 233 482 568	656 960 95672 97193 202 670 98036 379
88641 721 925 34 89349	699 99052 463 589
90895 91261 785 92093 403 93889 94080	100418 101462 102195 283 790 819 83
656 960 95672 97193 202 670 98036 379	103696 860 104061 542 61 105448 106219
699 99052 463 589	107968 108249 109187
100418 101462 102195 283 790 819 83	110291 695 111173 210 382 739 818 954
103696 860 104061 542 61 105448 106219	112291 113171 96 401 781
107968 108249 109187	114201 865 115641 72 117201 118068 551
110291 695 111173 210 382 739 818 954	634 119203 436 822 994
112291 113171 96 401 781	120375 788 835 121379 493 95 122067
114201 865 115641 72 117201 118068 551	125 452 561 721 814 123164 124382 465
634 119203 436 822 994	576 125182 328 55 126501 983 127090
120375 788 835 121379 493 95 122067	451 128265 958 94 129354 725
125 452 561 721 814 123164 124382 465	130115 57 131775 133356 134046 127
576 125182 328 55 126501 983 127090	79 858 135394 136747 974 137529 138180
451 128265 958 94 129354 725	900 139131 497 745 876
130115 57 131775 133356 134046 127	140532 141019 399 929 142252 374
79 858 135394 136747 974 137529 138180	143433 797 144401 2 932 146510 626 32
900 139131 497 745 876	709 147334 439 974 148170 149673
140532 141019 399 929 142252 374	150819 151093 333
143433 797 144401 2 932 146510 626 32	152331 153682 882 154627 155492 156097
709 147334 439 974 148170 149673	414 500 755 153360 947 159191 812
150819 151093 333	160257 509 746 945 161438 743 162925
152331 153682 882 154627 155492 156097	77 163138 453 164381 165811 83 167736
414 500 755 153360 947 159191 812	168901 169524
160257 509 746 945 161438 743 162925	170743 882 171424 172180 173128 255
77 163138 453 164381 165811 83 167736	670 174010 297 579 966 175267 176107
168901 169524	813 177485 830 44 178521 756
170743 882 171424 172180 173128 255	180052 224 181589 182305 819 183832
670 174010 297 579 966 175267 176107	184825 79 928 185697 186453 992 188004
813 177485 830 44 178521 756	22 352 623 996 189214
180052 224 181589 182305 819 183832	190346 191070 678 701 5 194331
184825 79 928 185697 186453 992 188004	
22 352 623 996 189214	
190346 191070 678 701 5 194331	

Po 50 złotych

215 507 616 1002 184 336 527 32 67	895 2167 337 938 81 3157 93 212 641
895 2167 337 938 81 3157 93 212 641	4105 38 445 571 643 93 703 5053 548
4105 38 445 571 643 93 703 5053 548	87 627 6764 7587 754 910 8171 511 53
87 627 6764 7587 754 910 8171 511 53	9151 351 98 531 735 52
9151 351 98 531 735 52	10545 677 11020 46 236 487 12791
10545 677 11020 46 236 487 12791	13001 270 335 413 623 49 14365 778
13001 270 335 413 623 49 14365 778	800 15220 630 738 61 893 16242 566
800 15220 630 738 61 893 16242 566	704 953 57 17869 97 267 305 721 893
704 953 57 17869 97 267 305 721 893	966 18095 335 403 41 19063 492 672
966 18095 335 403 41 19063 492 672	785

20012 597 626 69 830 67 915 63	21533 831 22240 405 800 51 23375 483
21533 831 22240 405 800 51 23375 483	24257 315 841 61 944 93 25138 273 81
24257 315 841 61 944 93 25138 273 81	656 854 991 26444 639 908 27183 564
656 854 991 26444 639 908 27183 564	822 957 28191 469 771 802 928 29106
822 957 28191 469 771 802 928 29106	215
215	30307 413 99 650 763 31335 83 524
30307 413 99 650 763 31335 83 524	638 801 946 86 32274 358 406 16 670
638 801 946 86 32274 358 406 16 670	803 33036 366 712 34005 18 546 647
803 33036 366 712 34005 18 546 647	977 35223 36231 463 37222 466 762 888
977 35223 36231 463 37222 466 762 888	38119 358 592 602 26 39405 52 603 753
38119 358 592 602 26 39405 52 603 753	56
56	40384 630 784 41017 209 42690 724
40384 630 784 41017 209 42690 724	907 43001 285 95 744 44009 927 48 45155
907 43001 285 95 744 44009 927 48 45155	619 808 48 46299 340 992 47045 215 319
619 808 48 46299 340 992 47045 215 319	20 49880 49035 416
20 49880 49035 416	50151 350 403 798 843 992 51170 303
50151 350 403 798 843 992 51170 303	52074 335 416 503 24 48 710 91 53346
52074 335 416 503 24 48 710 91 53346	836 942 50 55276 418 570 649 996 56773
836 942 50 55276 418 570 649 996 56773	67072 359 745 805 994 58090 59254 538
67072 359 745 805 994 58090 59254 538	919 78 98
919 78 98	60200 4 61517 50 77 656 80 81 908
60200 4 61517 50 77 656 80 81 908	62286 526 896 63115 671 64032 124 79
62286 526 896 63115 671 64032 124 79	207 511 886 65132 91 551 731 965 66018
207 511 886 65132 91 551 731 965 66018	212 692 835 46 67848 68181 384 410 606
212 692 835 46 67848 68181 384 410 606	856 69095 661 77 708
856 69095 661 77 708	70231 435 703 887 918 40 71047 95
70231 435 703 887 918 40 71047 95	531 605 51 73634 48 843 74322 73 516
531 605 51 73634 48 843 74322 73 516	775 75135 294 441 751 75
775 75135 294 441 751 75	76163 287 650 77403 532 78100 715
76163 287 650 77403 532 78100 715	79197 347 487
79197 347 487	80147 90 659 99 720 826 81506 961 74
80147 90 659 99 720 826 81506 961 74	82032 353 462 581 609 711 842 961 83036
82032 353 462 581 609 711 842 961 83036	210 855 513 632 706 84250 51 96 589 639
210 855 513 632 706 84250 51 96 589 639	754 891 931 85060 256 345 418 503 722
754 891 931 85060 256 345 418 503 722	86002 44 49 87504 87 970 88003 22 228
86002 44 49 87504 87 970 88003 22 228	529 636 779

Wyspy języka polskiego na terenach etnicznie litewskich

W sali gimnazjum litewskiego im. Witolda w Wilnie dr. Halina Turska, asystentka U. S. B. mówiła na temat trzech zwartych wysp języka polskiego na terenach etnicznie litewskich. Zebranie zajął prezes lit. tow. naukowego ks. Wiskont.

Prelegentka wyróżniła trzy wyspy: wileńską, smółwienką i kowieńską, przyczem obszernie omówiła dwie pierwsze, zaznaczając jednak, że wnioski końcowe odnoszą się do wszystkich trzech. Referat uwzględniał stan rzeczy sprzed kilkunastu lat, ściślej z okresu przed wojną światową. Prelegentka zaznaczyła, że obecnie sytuacja zmieniła się w dużym stopniu na korzyść języka polskiego.

Przyczyn powstania wysp polskich na terenach etnicznie litewskich prelegentka szuka między innymi we względach uptylarnych. Na pograniczu występowania języka litewskiego i białoruskiego, ludność wiejska, chcąc ze sobą porozumieć się, musiała wybrać jakiś jeden język. Wybór padł na białoruski, ponieważ język ten umożliwiał porozumienie się z polskimi ziemianstwem. Wieś litewska przechodziła więc z polskiego na język białoruski, a następnie polonizowała się.

Prelegentka doszła do wniosku przedewszystkiem, na podstawie swych bezpośrednich badań terenowych na wyspach wileńskiej i smółwienkiej, że polonizacja wsi litewskiej przybrała gwałtownie na tempie w trzecim ćwierćwieczu XIX stulecia. Po zniesieniu pańszczyzny wieś zaczęła gnać się do kultury warstw wyższych. Szczególnie młodzież, która wprowadza też język polski pod strzechy litewskich chat, których mieszkańcy posługiwali się już językiem białoruskim.

Zdaniem prelegentki Wilno było już spolonizowane w wieku XV. Nawet mieszczańki, o których wykształcenie w owych czasach nie było dbano, posługiwały się piękną polszczyzną. Zaścianki na terenie wysp smółw., wileńskiej i kowieńskiej były spolonizowane w wieku XVIII. Gwałtowny zaś proces polonizacji wsi litewskiej na omawianych trzech wyspach rozpoczął się, jak powiedzieliśmy już, w drugiej połowie XIX wieku.

Jeśli chodzi o wielkość wysp wileńskiej i smółwienkiej, to obejmowały one obszar o średnicy kilkunastu kilometrów i były przez dzielone zwartym terenem występowania języka litewskiego w obecnym pow. święciańskim. (w).

TEATR NA POHULANCE

We WTOREK 24 marca

Wesele Figara

Dochód przeznaczony na budowę kościoła o. Redemptorystów na Pośpieszce

Oświadczenie Związku Strzeleckiego

W związku z notatkami dziennikarskimi, jakie ukazały się w tutejszych dziennikach z racji wyborów do Bratniej Pomocy USB. o rzekomych subwencjach, udzielonych przez władze strzeleckie na akcję wyborczą, z rozkazu Naczelnego Władz Zw. Strzeleckiego wyjaśniam, że zarówno Zarząd Główny jak i Komenda Główna na Zw. Strzeleckiego nie miały i nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek bądź akcją wyborczą do Bratniej Pomocy stud. U. S. B. w Wilnie i że nigdy i nikomu żadnych subwencji pieniędzy na ten cel wzgl. temu podobnych nie udzielali.

Komendant Podokręgu Z. S.

Odnówienie pomnika Montwiłła

W związku z 25 rocznicą zgonu znanego społecznika ś. p. Józefa Montwiłła odnowiony został, wzniesiony przed paru laty pomnik jego w ogródku po-Franciszkańskim.

Wczoraj, w dniu imienin zmarłego, uczniowie szkoły im. Józefa Montwiłła złożyli u stóp pomnika piękny wieniec.

Bezpłatne lekarstwa dla chorych wenerycznie

Departament Służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej celem rozszerzenia akcji zwalczania chorób wenerycznych podejmuje bezpłatne rozdzielanie lekarstw.

Wszystkie potrzebne przeciwweneryczne otrzymują odpowiednie zapasy lekarstw dla chorych na tego rodzaju choroby. Bezpłatne rozdawnictwo lekarstw, zastosowane będzie począwszy od przyszłego miesiąca.

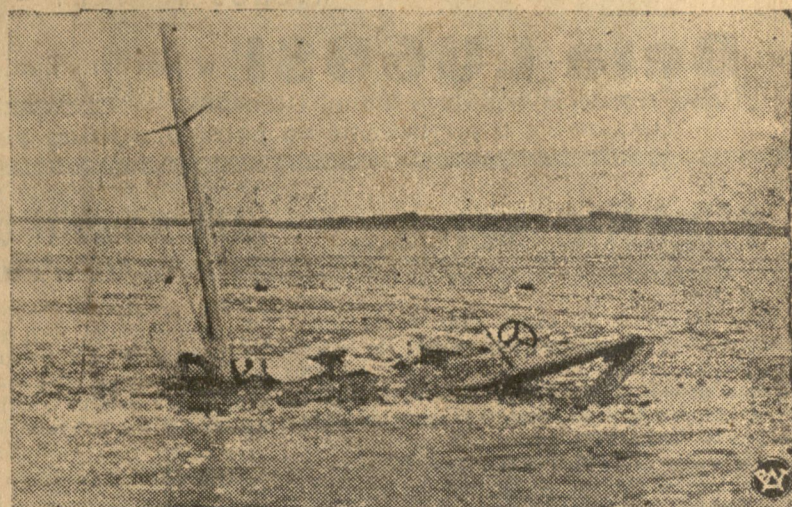
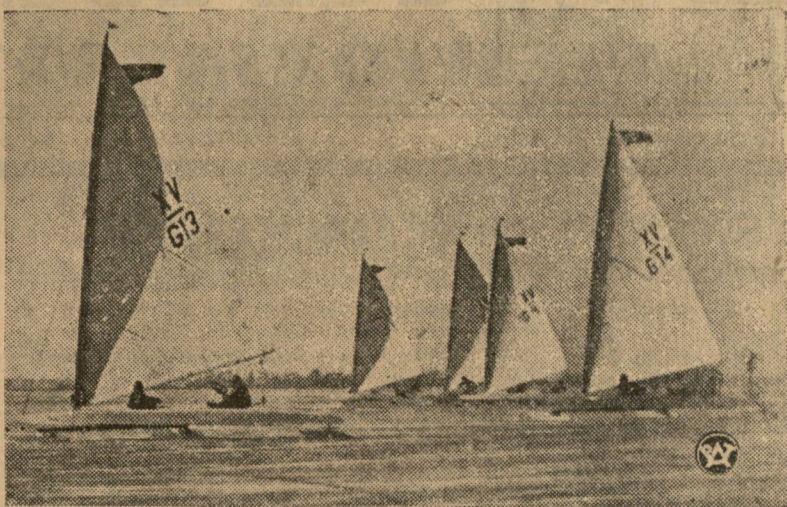
Ujęcie „bombiarzy“ w Grodnie

Energiczne śledztwo, prowadzone przez grodzieńskie władze śledcze w sprawie podłożenia bomby pod lokal towarzystwa ochrony zdrowia ludności żydowskiej oddział w Grodnie w dn. 16 b. m., doprowadziło do ujęcia sprawców tego zamachu terrorystycznego.

Nieca przewodnią śledztwa było ustalenie, że zegarek do mechanizmu zegarowego bomby nabyty został u zegarmistrza Kustina w Grodnie przez 2-ech młodych ludzi.

W czasie przeprowadzonej konfrontacji ustalono, że sprawcami podłożenia bomby byli Alfons Panasiuk i Dominik Jaroszewicz, głośni

Z międzynarodowych zawodów ślizgowców o mistrzostwo Europy



W Węgorborku (Angerburg) w Prusach Wschodnich odbyły się międzynarodowe zawody ślizgowców o mistrzostwo Europy z udziałem reprezentacji Polski. — Na zdjęciu I — reprodukujemy ślizgowce w czasie startu, zaś na zdjęciu II — moment załamania się ślizgowca wskutek kruchej powłoki lodowej.

KRONIKA

Piątek
20
Marzec

Dziś: Joachima i Eufemii M.

Jutro: Benedykta Opata W.

Wschód słońca — godz. 5 m. 26

Zachód słońca — godz. 5 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 19.III 1936 r.

Ciśnienie 763

Temp. średnia + 4

Temp. najw. + 6

Temp. najn. + 3

Opad 0,2

Wiatr: zachodni

Tend. bar.: wzrost

Uwagi: pochmurno

— Przepowiednia pogody w-g PIM. do wieczora dn. 20 marca. Po mglistym lub chmurnym ranku, w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian. Slabe wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: K. Sarola (Zarzecze 20); J. Rodowicza (Ostrobramska 4); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); S-ów Wit-Augustowskiego — (Mickiewicza 10); H. Sapożnikowa (Zawalna 41). — Ponadto dyżurują apteki na przedmieściach.

PRZYBYLI DO WILNA

— Do Hotelu St. Georges: Malinowski Alfred, adm. dóbr z Woropajewa; Dzierdziejewski Bohdan, ziemianin z maj. Sitec; Ben Szymon, handlowiec; Keiblinger Wilhelm; Charin Wolf, kupiec; Wysowska Rozalia; Konopski Stefan; Bialek Józefa; Bersonowa Henryka; Gepner Halina; Machlis Michał; Zalcman Salomeja; Aleksandrowicz Janusz; Borysowska Kazimiera; Morgenstein J., adw.; Bohdanowicz Julian; Peter Hugo. — wszyscy z Warszawy.

MIEJSKA

— Wilja w dalszym ciągu opada. Poziom Wilja wynosił o godz. 15 w dniu 19 b. m. Oznacza to spadek wody o 60 cm. w stosunku do dnia poprzedniego.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— KOŁO AKAD. DZIŚNIAN USB. 18 b. m. odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła Akad. Dziśnian USB., na którym został wyłoniony zarząd w składzie następującym:

Prezes — Hryniewicz Władysław, wiceprezes — Fiedukowicz Alfred, sekretarz — Ciszewski Tadeusz, skarbnik — Świrko Włodzimierz, kierown. agendy kult.-ośw. — Walicki Anatoliusz, kier. agendy towarzysk. — Kraśko Wincenty, kier. agendy samop. — Mołczanow Leon.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— PIĄTEK W OGNISKU EWANGELIC-KIEM. W Ognisku Ewangelickim ul. Zawalna 11 dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie towarzyskie z muzyką. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

jako przewodnicy z zajęć antyżydowskich w Grodnie a pozostający na wolności za kaucją do czasu rozpatrzenia ich sprawy przez Sąd Apelacyjny.

Podrażnienie stosunków polsko-żydowskich w Grodnie nie ustępuje. W dniu 18 b. m. jakaś grupa dzieci, jak się okazało, żydowskich, wybiła kamieniami szyby w chrześcijańskim sklepie kapeluszy w Grodnie przy ul. Hoovera. Władze policyjne prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zebranie Klubu Włóczków. W dniu 20 marca r. b. o godz. 20 odbędzie się 206. zamknięte Zebranie Klubu Włóczków. Wstęp na Zebranie dla członków Klubu, kandydatów oraz sympatyków za zaproszeniami, które będą kontrolowane przy wejściu.

Zebranie odbędzie się w pracowni p. Wierusz-Kowalskiego przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 6-9.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. — Odczyt p. inż. S. Narebskiego p. t. „Piękno placów i ulic“ z cyklu odczytów pod ogólnym tytułem: „Piękno Wilna a urbanistyka“ wyznaczony na dzień 18 bm. a odwołany z powodu przemówienia Pana Prezydenta przez radio — odbędzie się dziś, w piątek 20 bm. o godz. 19 w sali V. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 gr. — Szatnia nie obowiązuje.

ROBOTNICZA.

— Ogólne zebranie członków Chrześ.-Zw. Zawodowego Plekarzy w Wilnie odbędzie się w niedzielę dnia 22 marca r. b. o godz. 9 rano w sali przy ul. Metropolitanej 1.

Omawiana będzie ostatnio zawarta umowa zbiorowa regulująca warunki pracy i płacy piekarzy oraz sposoby wprowadzenia w życie tej umowy.

RÓŻNE.

— PO PROŚBIE ruszą nasze Panie Miłosierdzia w dniach 20, 21, 23 i 24 marca na mia sto, by bezpośrednio idąc od drzwi do drzwi uzyskać nieco bielizny, obuwiu, odzieży a na wet żywności dla ubogich, znajdujących się wprost w rozpaczliwym położeniu. Ofiarodawcy zostaną zapisani na listach uwierzytelnionych pieczęcią Stowarzyszenia i podpisem Zarządu. Nie odmawiajcie w imię miłosierdzia chrześcijańskiego wstępu i odpowiedniej ofiary pełnym zapału i zaparcia Paniom Kwestarkom.

ZABAWY

— Dancing **Z. A. K. S-u** odbędzie się w piątek dn. 20-go b. m. od godz. 21 do 3 n. rano w restauracji „Georges“. Podczas dancingu — ceny dań wyjątkowo niskie.



Schorzeniom ślepej książki zapobiega się przez oczyszczanie jeden do dwóch razy w tygodniu przewodów pokarmowych wypróbowaną naturalną wodą gorzką Franciszka-Józefa — jedna pełna szklanka rano naczczo.

TEATR I MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— Dziś w piątek dn. 20 marca o godz. 8 w. po raz trzeci urzemy w Teatrze na Pohulance słynną komedję w 5 aktach Beaumarchais — (przekład T. Boya-Zeleńskiego) „WESELE FIGARA“ — w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego, naczelnego reżysera teatrów stołecznych. Udział bierze cały zespół Teatru Miejskiego, statyści i chóry.

Przedstawienie dzisiejsze zakupione — poza stałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 popoł.

— Niedzielną popołudniówką. W niedzielę, dnia 22 marca o godz. 4 dany będzie na przedstawienie popołudniowe komedjodramat w 3 aktach K. Lezyckiego p. t. „DZIEJE WOLNOŚCI“. Ceny propagandowe.

— Na kościół OO. Redemptorystów na Pośpieszce. We wtorek dnia 24 bm. Teatr Miejski na Pohulance występuje z przedstawieniem słynnej komedji w 5 aktach Beaumarchais — (przekład Boy-Zeleńskiego) „Wesele Figara“. Dochód z przedstawienia Dyrekcja Teatru

Pogadanki w szkołach i dla żołnierzy

Dzień dzisiejszy wolny był od zajęć w oddziałach wojskowych. W godzinach popołudniowych wygłoszono pogadanki dla żołnierzy, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Podobne pogadanki i odczyty urządzono we wszystkich szkołach wileńskich oraz w wielu organizacjach i związkach społecznych.

Akademja w O. M. P.

18 marca o godz. 6 wiecz. w lokalu Ogniska Organizacji Młodzieży Pracującej im. Józefa Piłsudskiego staraniem zarządu odbyła się akademja żałobna ku czci ś. p. Marszałka.

Na program tej uroczystości złożyły się: Słowo wstępne kierownika Ogniska, recytacja wierszy przez wychowanków Domu Opiekunczego O. M. P. oraz chóralny i solowy śpiew wykonany przez zespół młodych omiaków.

Pielgrzymi z Warszawy

O godz. 6.15 w dniu 19 bm. przyjechały w cieczi studentów, strzelców i junaków z Warszawy, w liczbie blisko 1000 osób. Rano byli uczestnicy na nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Marszałka Piłsudskiego, a następnie delegacje złożyły hołd pamięci Marszałka, składając wieniec przed urną z Sercem w kościele św. Teresy. Wycieczki odjadą z Wilna 20 bm. o godz. 21.35.

RADJO WILNO

PIĄTEK, dnia 20 marca 1936 roku.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka; 6.34 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.20 — Dziennik por. 7.50 — Program; 7.55 — Giełda rolnicza; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10—11.57 — Przerwa; 11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dziennik połudn.; 12.15 — Audycja dla szkół; 12.45 — Z oper Mikolaja Rimskij-Korsakowa; 13.25 — Chwilka gospod. dom.; 13.30 — Z rynku pracy; 13.35 — Muzyka popularna i lekka; 14.30 — 15.15 — Przerwa; 15.15 — Odcinek powieściowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — Cyfra i piosenki; 16.00 — Pogadanka dla chorych; 16.15 — Koncert Ork. Tadeusza Serebnińskiego; 16.45 — Opowiadanie dla dzieci; 17.00 — Skarby Polski; 17.15 — Minuta poezji; 17.20 — Ludwik van Beethoven — Kwintet na fort., obój, klarnet, waltornię i fagot; 17.50 — Poradnik sportowy; 18.00 — Melodie operetkowe; 18.30 — Program na sobotę; 18.40 — Utwory klawesynowe; 19.00 — Ze spraw litewskich; 19.10 — Co się dzieje w Wilnie, pog. Mieczysława Limanowskiego; 19.25 — Koncert rekl.; 19.35 — Wiad. sportowe; 19.45 — Komunikat śniegowy; 19.50 — Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami; 20.00 — Koncert symf.; 20.50 — Dziennik wiecz.; Obrazki z Polski; Dalszy ciąg koncertu; 22.30 — Skrzynka techn.; 22.45 — Wiad. met.; 22.50 — Spacer po Europie.

przeznacza na rzecz Komitetu Budowy Kościoła O. O. Redemptorystów na Pośpieszce.

Komitet zwraca się do społeczeństwa o poparcie przez zakupienie biletów na wtorkowe przedstawienie „Wesele Figara“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy OLI OBARSKIEJ. — Dziś najnowsza operetka Simonsa „TY TO JA“, na której publiczność bawi się wybornie z powodu niezwykle dowcipnej treści, którą polski przekład Tuwima świetnie uwypukla.

— Jubileusz A. Wilińskiego. Zasłużony kapelmistrz A. Wiliński 28 b. m. święci 50-lecie swej pracy sceniczno-muzycznej. Wystawiona zostanie świetna operetka Millockera „Biedny Jonatan“.

TEATR „REWJA“, ul. Ostrobramska 5. Dziś, w piątek, 20 marca program rewjowy p. t. „Od Sewilli do Grenady“. Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

CASINO**ARCYDZIEŁO GROZY
I NIESAMOWITOŚCI****Dziś!** DWAJ mistrzowie maski
— niedoścignieni**Borys****KARLOFF**oraz **Bela LUGOSI** w jedynym filmie p. t. **„NIEWIDZIALNY PROMIEŃ“**

Nowa rewelacja w świecie nauki i techniki.

BOGATY NADPROGRAM.

Uprasza się o przybywanie na początki seansów punktualnie: 4—6—8—10.15.

Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne.

Miękkie serca...

Otrzymałmy wczoraj następującej treści list:

Dnia 17 marca br. około godz. 8 w., przechodząc ulicą Sierakowskiego w dół, do ulicy Mickiewicza, oboko domu Nr. 21, czy też 23 mijając grono młodych, inteligentnych ludzi, wśród których byli studenci. Tuż przy mijaniu środkowej części tego grona usłyszałem donośną komendę: „Z TYŁU ŻYD! BIJ ŻYDA!”

Nie zorientowałem się natychmiast, że ta komenda skierowana była pod moim adresem. Nagle odczułem na głowie i szczękach kilka ciosów, chciałem się bronić ucieczką lecz natychmiast na mur ludzi, którzy zadawali mi ciosy gdzie popadło i wreszcie przy murze do mu, odczułem bolesny cios jakimś żelazem, prawdopodobnie kastetem, bo mam rozciętą dolną wargę nawyłot do dziąsła, co stwierdził lekarz pogotowia i pojechał III Kom. Nie pomagały krzyki: „Nie jestem Żydem!” Dopiero struga krwi z ust zmieściła serca napastników. Grupa w liczbie 7 do 10 osób odmaszerowała sobie, spełniwszy „bogobójcze” dzieło.

Panowie studenci! Krzyżyciele o zniesienie uboju rytualnego, uzasadniając swe żądanie względami humanitarnymi. Serce wasze się krwawi podobno na samą myśl o mękach bydła. Ale nie drgnie wam ręka, gdy kupą bije cie bezbronny. I to wasze miękkie serce...

KAZIMIERZ WIEJAK,
Łukiska 12.**KINA I FILMY****„FRASQUITA” — (kino Światowid).**

„Frasquita” — jedna z najbardziej melodyjnych i popularnych operetek Franciszka Lehara doczekała się nareszcie filmowej realizacji i to pod osobistym kierownictwem muzycznym sędziwego kompozytora. Batutę dzierżył sam Franciszek Lehar, a śpiewała rolę tytułową słynna śpiewaczka czeska Jarmila Nawotna.

Scenarzysta poszedł po linii najmniejszego oporu, trzymając się dość ściśle treści libretta operetkowego. Z właściwą mu lekkością i rytym wyreżyserował „Frasquitę” Karol Lamacz, pokazując nam szereg bardzo malowniczych ruin i miejscowości, utrzymując wartkie tempo obrazu. Zachował on charakter operetkowy „Frasquity”, może nawet z pewną szkodą dla ściśle filmowych walorów obrazu.

W rolach głównych występują znani artyści wiedeńscy. Jarmila Nawotna popisuje się

„Od Sewilli do Grenady”

REWJA W SALI MIEJSKIEJ.

Zły program i lekceważenie publiczności przez podawanie tych samych numerów mści się na następnych programach i obniża frekwencję. Chociaż więc od „Sewilli do Grenady” w układzie całości i niektórych poszczególnych numerach jest znacznie lepszy od poprzedniego, przychodzi nań stosunkowo mała ilość osób.

Humor Jaśkowskiego i jego konferansjerka traci myśłą, a on sam jako komik, przypomina Bronowskiego i Kaczorowskiego. Skęcz „Faun” mógłby być zabawny, gdyby miał szybsze tempo i został trochę skrócony. Znacznie weselejszy i lepiej opracowany jest skecz z kenerami. Ładna nastrojowa inscenizacja „Latarnik” jest w wykonaniu trochę niedociągnięta, a szkoda, bo gdyby była inaczej obsadzona, mogłaby zrobić duże wrażenie.

Leon Leński, pomimo małego materiału głosowego, wcale dobrze robi piosenki, zwłaszcza sentymentalne. Za poprzedniej swojej bytności był on ulubieńcem publiczności, to też witano go burzliwymi oklaskami.

„Chór Bajana” artystycznie wykonał romanse cygańskie „Ugałok”, „Szaraban” i parę rosyjskich pieśni ludowych. Doskonała, pełna ekspresji i nastroju jest inscenizowana recytacja Honarskiej „Uliczna latarnia”. Wogóle Honarska jest filarem obecnego zespołu, ma miły timbre głosu, doskonałą dykcję, ładną i oryginalną powierzchowność, inteligentną i swobodną grę, wyrazistą mimikę i zarówno w zespołowych rzeczach, jak i w solowych numerach, starannie opracowuje i podaje piosenki. Ładny, barwny i efektowny w pomyśle i wykonaniu, jest półfinał „Od Sewilli do Grenady”, który w obu odsłonach ma odpowiednie dekoracje i pomysłowe połączenie śpiewów chóralnych z tańcem zespołu baletowego na tle hiszpańskiej tawerny.

Z. Kal.

wyjątkowo pięknym głosem. Niema ona jeszcze co prawda większej rutyny filmowej, ale wywiązuje się z roli płomiennego cyganki zupełnie po prawnie.

Również na poziomie jest reszta obsady, na czele z popularnym aktorem Hansem Moserem, w roli zabawnego i bezpretensjonalnego sługi — Jakały.

Całość — pogodna, melodyjna. — Jako nad program krótkometrażówka produkcji polskiej oraz stary PAT.

A. Sld.

KONKURS

Wydział Wykonawczy Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie ogłasza następujące odpowiedzi na zapytania uczestników konkursu na wykonanie projektu rozplanowania otoczenia Kopca na Sowińcu.

1) Forma Kopca jest ustalona, dodatkowo rysunek rozsyła bezpłatnie uczestnikom konkursu, Sekretarz Sądu Konkursowego.

2) Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego wolałby urny umieścić w przestrzeni zamkniętej.

3) Niewiążące dla projektującego, studium zamierzeń komunikacji Sowińca z miastem jest reprodukowane w miesięczniku „Arkady” Nr. 6 — 1935.

4) Oprócz drogi dojazdowej należy zaprojektować drogę dla pieszych.

5) Zasadniczo dopuszczalnym jest usytuowanie budynków na obwodzie płaszczyzny okalającej Kopiec, jednak ze względu na charakter Kopca nie byłoby pożądanym umieszczenie budynków użytkowych.

6) Podkład w skali 1:1000 jest dokładniejszy od podkładu w skali 1:5000 opracowanego na zdjęciach topograficznych z roku 1901.

7) Konkurs jest rozpisany w porozumieniu i według regulaminu S. A. R. P.

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego
Narbut-Luczyński, gen. bryg.

Sekretarz Konkursu

Krzyżanowski Andrzej, inż.-arch.

Kierownik Organizacji i Techniki

T. Tomaszewski, ppłk. dypl.

Zlecenie Nr. 670/p.

—oO—

Postanowienie

Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dla Samorządu przy Nowogródzkim Urzędzie z dnia 18 stycznia 1936 r.

Na podstawie art. 17 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) i § 14 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 231) Komisja postanowiła wszcząć postępowanie oddłużeniowe co do Powiatowego Związku Samorządowego w Wołozynie.

Przew. Komisji: (—) Tomasz Szalewicz.

Sekretarz: (—) Witold Skarżyński.

**Wypróbuj ten
Nowy
NIEPRZEMAKALNY
Puder „Piękności”****ZRÓB TE
ZADZIWIĄJĄCĄ
PRÓBĘ**

Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, kładzie kres „polyskowskiej”, gdyż zawiera sudowny, nowy składnik nazwany Podwójną Pianką Kremową (patentowany sposób). Przekonaj się o tem sama przez tę zwykłą próbę. Posyp palec Nowym Pudrem Tokalon o „Matowym Wyglądzie” i zanurz go w szklance wody. Po wyjęciu zobaczysz, że palec Twój nie jest mokry ani błyszczący, lecz zupełnie suchy i „matowy”. Puder ten opiera się wilgoci, ponieważ zawiera „Podwójną Piankę”. Dlatego też Puder Tokalon trzyma się 8 godzin. Może Pani tańczyć całą noc w dusznej sali balowej i zachować tak samo świeżą i śliczną cerę, jak gdyby Pani dopiero przyszła. Nowy Puder Tokalon „Matowym Wyglądzie” nie podlega działaniu wiatru, ani deszczu lub poceniu się. Gwarantuje on raz na zawsze położenie kresu polyskowi nosa.

PAN

Dziś. Najpopularniejszy film 1936 roku.

Początki seansów o g.
3.45—6.00—8.15—10.30**Dawid COPPERFIELD****MURZYN**

REWJA—Ludwisarska 4

Nasze przeboje i ważniejsze obrazy: Idzie wiosna. Ja kocham cały świat. Stepień i Antypa. Bezrobotni. Cygańskie zaloty. Taniec Apaszy. Jedziemy do Zakopanego i wiele innych.

Oraz gościnnie wystąpi

Chór KOZAKÓW

Kubańskich pod kier. Księżnej Gagarinowej z własną koncertową orkiestrą balajkową w nowym repert.—W progr.: Pieśni Kozaków Kubańskich, Zaporozkich, Duńskich, Czekiesów, Burlaków. Wo g. Kaukazu oraz piosenki polskie, romanse i tanc. w jęz. polskim. Tańce kozackie, Cerkieskie, cygańskie. Szczeg. w afisz i progr. Pomimo w. kosztów sprow. nowego wielk. zespołu ceny nie podwyższ. Balkon 5 gr. parter od 4 gr. Pocz. o 6.30 i 9 w. W sobotę i niedz. o 4, 6.30 i 9 w. Uprasza się P.T. Publ. o przyb. na pocz. seans. Bilety honorowe i bezpłatne bezwzględnie nieważne

HELIOS

DZIŚ! Ekstaza miłości!

Największa artystka świata

wie wzruszającym dramacie duszy kobiety: na tle przepięknych krajobrazów Włoch i Rivieri.

Elżbieta Bergner
NIE ODCHODŹ ODE MNIE p-g szl. Margaret Kennedy.
Akcja tego filmu rozgrywa się nad program **KOLOROWA** atrakcja „SILLY SYMPHONIES” oraz aktualia Początki seansów: 4—6—8 10.15.

**Polskie Kino
ŚWIATOWID**

Szampańska operetka filmowa produkcji „austriackiej”, arcydzieło muzyki, śpiewu i tańca

FRASQUITA

Muzyka w wyk. wiedeńs. orkiestry fiharmon. pod kierown. znak. kompoz. Franciszka Lehara

OGNIKO

Dziś. Odżył na taśmie najsłynniejszy romans muzyczny świata p. t.

WESOŁA WDÓWKA

W rolach gl.: Maurice Chevalier i Jeanette Mac Donald.

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

WĘDLINY WIEJSKIE

w najlepszym gatunku, szynki w pecherzu, szynki wędzone z kością suche, poledwicy, karkowiny, kielbasy różnego rodzaju po niskich cenach i w dowolnej ilości. Radoszkowice, pow. Mołodeczański — Józef Niemcewicz.

**Uwaga!**

Do salonu Heleny Jurkowskiej, Kasztanowa 2 m. 15, już przybyły najnowsze modele wiosenne na piaszcze, kostiumy i suknie. Krój i wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie.

Potrzebny

od zaraz dobrze umeblowany pokój (poza dany z obiadem) dla stałego lokatora (bankowca. Rejon—Śródmieście (Mickiewicza, Plac Katedralny i t. d.) Oferty do admin. dla R. K.

**Rutynowana
nauczycielka**

konwersacja francuska, — poszukuje posady — demi-place lekcji. Oferty do Kurjera Wil. dla R. T.

Solidnym

lokatorom do wynajęcia mieszkanie 2 pok. z kuchnią z wygodami D. wiedzieć się: ul. Św. Ignacego 8, tel. 11-80

**DOKTOR
ZELDOWICZ**

Chor. skórne, wenerycz. ne. narządów moczow. od g. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR
Zeldowiczowa**

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

**DR. MED.
ZYGMENT
KUDREWICZ**

Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjm. od 8—1 i 3—8

DZIAŁKI

budowlane bez podatku. Ponarska 53. b. tania do sprzedania. Wileńska 25 m. 30-E.

**ZAKŁAD FRYZJERSKI
„MISZA”**

Wielka 44 (w podwórzu) Ondulacja trwałą nowoczesnymi aparatami

**AKUSZERKA
M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryzacje. Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską. ul. Grodzka 27

**AKUSZERKA
Smałowska**

przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7. tamże gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, brodawki, kurczaki i węgry

**AKUSZERKA
Marja
Laknerowa**

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarne (ob. Sądu)

Inteligentna,

uczciwa, w średnim wieku poszukuje pracy biurowej za skromne wynagrodzenie, zgodzi się na inkasentkę, przy gospodarstwie lub do chorego. Oferty w admin. „Kurjera Wileńskiego” od 9—3 po poł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefon: redakcyj. 1., Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 p. p., sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 p. p. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 p. p. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 p. p. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr., za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr., za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

